



WYDAJE ZARZĄD ODDZIAŁU P.T.T.K. GDAŃSK

Rok XIV Nr 5-6 (95-96)

G d a ń s k

maj - czerwiec 1971 r.



Jezioro Czajcze w Wolińskim Parku Narodowym

Fot.: B. Jakuczun



Bielik — władacz wolińskich przestworzy



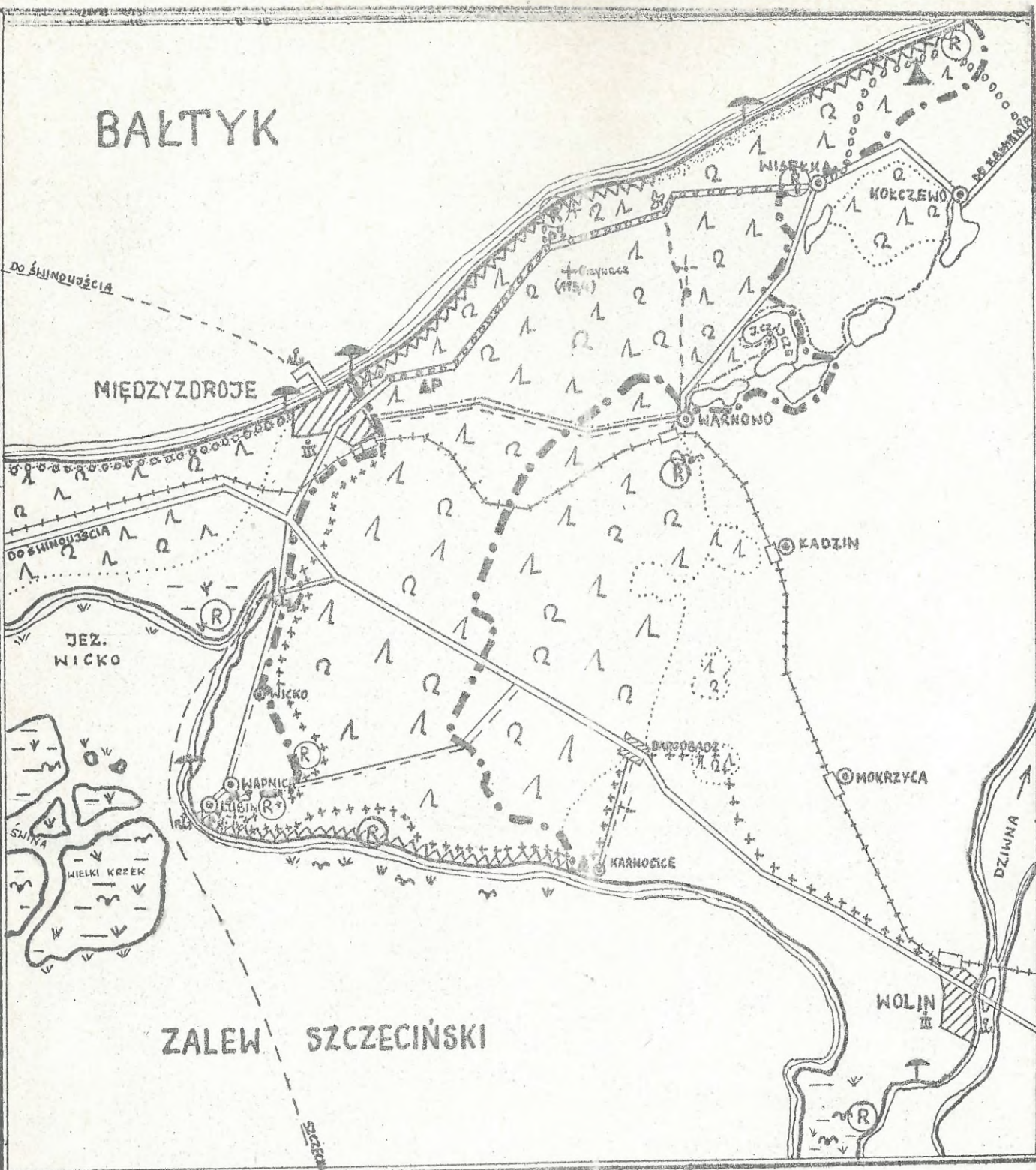
Ozdoba wydm Wolina — mikołajek nadmorski



" JAK NIEGDYŚ KU TATROM, TAK RÓWNIEŻ KU WOLINOWI,
TEJ ŻRENICY PRZYRODY NADMORSKIEJ, KIEROWAĆ SIĘ
BEDĄ UCZUCIA I PIELGRZYMKI WSZYSTKICH MIŁUJĄ -
CYCH SWĄ ZIEMIĘ I SWE MORZE OBYWATELI "

/ Prof.dr Adam Wodzieczko - 1948 r. /

BAŁTYK



WOLIŃSKI PARK NARODOWY

LEGENDA

—●—●—	GRANICA WOL. PARKUN.	~	WYBRZEŻE KLIFOWE	Ⓡ	REZERWAT PRZYRODY	...	SZLAK PIESZY CZERWONY
==	DROGI ASFALTOWE	▨	WYBRZEŻE WYDMOWE	~	ŁĘGOWISKA PTAKÓW	+++	SZLAK PIESZY NIEBIESKI
- - -	DROGI INNE	↑	PLAŻA STRZEŻONA	☼	GRODZISKA	- - -	SZLAK PIESZY ŻÓŁTY
+ + + +	KOLEJE	Ⓡ	PRZYSTAŃ WODNA	▲	LATARNIA MORSKA	- - -	SZLAK PIESZY ZIELONY
▲ P	POLE NAMIOT. PARKING	•	GAŁZ NARZUTOWY	+	PUNKT WIDOKOWY	Ⓜ	MUZEUM

Woliński Park Narodowy

- to cudowne laboratorium stworzone przez przyrodę,
- to możliwość poznania przyrody w jej najpiękniejszej postaci,
- to turystyka, odpoczynek, to piękno przeżycia dla setek tysięcy turystów i wczasowiczów.

CO TO JEST PARK NARODOWY ?

Park Narodowy to obszar (w Polsce powyżej 500 ha), który wyróżnia się w skali państwa szczególnymi walorami przyrodniczymi o charakterze pierwotnym i którego zagospodarowanie prowadzi się pod kątem ochrony przyrody, w celu zachowania swobodnego krajobrazu, flory i fauny oraz osobliwości przyrody nieożywionej. Obszar jego traktowany jest jako własność ogólnonarodowa.

Parki narodowe stanowią obiekt badań naukowych. Zaznajamiając społeczeństwo z przyrodą i jej problematyką, służą również turystyce i wypoczynkowi.

W Polsce mamy obecnie 11 parków narodowych - w tym dwa chroniące wybrzeże morskie. Są to : Słowiński Park Narodowy w woj. koszalińskim i gdańskim oraz Woliński Park Narodowy w woj. szczecińskim.

Wiadomości ogólne o Wolińskim Parku Narodowym.

Woliński Park Narodowy utworzony został decyzją Rady Ministrów z dnia 3 marca 1960 r., w celu zachowania najciekawszych, zalesionych obszarów na wyspie Wolin oraz najwyższego w Polsce wybrzeża klifowego. Powierzchnia Parku wynosi 4 676 ha, w tym jeziora - Warnowskie, Czajcze, Grodno i Turkusowe o łącznej powierzchni 156 ha.

Granice Parku stanowi: od północy Morze Bałtyckie, od południowego zachodu i południa - Zalew Szczeciński oraz tereny Nadleśnictwa Międzyzdroje na pozostałych odcinkach.

Dyrekcja Parku mieści się w Międzyzdrojach przy ul. Niepodległości 3 (tel. 537). Park posiada własne Muzeum Przyrodnicze. Na obszarze Parku istnieje 6 rezerwatów ścisłych (florys - tycznych) o ogólnej powierzchni 173 ha.

Woliński Park Narodowy zwiedza rocznie około miliona osób. Gdyby każda z tych osób złamała jedną gałązkę, zerwała jeden kwiat, chodziła po wydmach i stromych brzegach nadmorskich zwanych klifami, wydeptywała ścieżki - to po wielu latach zamiast pięknego rezerwatu przyrody - Woliński Park Narodowy stałby się martwą pustynią.

HISTORIA WOLINSKIEGO PARKU NARODOWEGO

Sprawa utworzenia nadmorskiego parku narodowego była dyskutowana w kołach ochroniarских już w okresie międzywojennym. Do Polski należał wtedy mały skrawek brzegu morskogo długości 65 km., w związku z czym nie mogło być mowy o pełnym urzeczywistnieniu owych projektów. Powstało jedynie kilka małych rezerwatów przyrody; wśród nich Kępa Redłowska - między Gdynią a Orłowem i torfowisko koło Jeziora Żarnowieckiego.

Warunki do utworzenia parku narodowego, w całym tego słowa znaczeniu, zaistniały dopiero po II wojnie światowej, w wyniku której odzyskaliśmy wybrzeże Bałtyku długości do 500 km. Natychmiast też czołowi przedstawiciele kół ochroniarских, pomni na wielką wartość nadmorskiego parku narodowego dla społeczeństwa polskiego, dla nauki, dla przyszłych pokoleń, przystąpili do pracy nad realizacją planu.

We wrześniu 1945 r. odbył się w Krakowie pierwszy powojenny Zjazd Państwowej Rady Ochrony Przyrody. Podjął on wniosek prof. dra Władysława Szafera uchwałą następującej treści:

" Zjazd uznaje za pilną potrzebę utworzenia osobnego parku narodowego dla ochrony wybrzeża morskogo, który służyć powinien nie tylko potrzebom naukowym, ale który mógłby zaspokoić inne ważne interesy społeczno - kulturalne, związane z propagandą polskiego morza".

Profesor Władysław Szafer jako delegat Ministerstwa Oświaty do spraw Ochrony Przyrody przeprowadził w sprawie wyboru terenu korespondencję z Delegatem Rządu do Spraw Wybrzeża inż. E. Kwiatkowskim, Regionalnym Urzędem Planowania Przestrzennego w Gdańsku i Szczeci - nie oraz z Instytutem Bałtyckim w Toruniu. Dalsze kroki zlecił Oddziałowi Państwowej Rady Ochrony Przyrody w Poznaniu, w którym działali: prof. dr Adam Wodźniczko, prof. dr Zygmunt Czubiński i doc. dr Jarosław Urbański. Byli oni, a szczególnie profesor A. Wodźniczko (przewodniczący Oddziału, jeden z najbardziej aktywnych członków Państwowej Rady Ochrony Przyrody od chwili jej powstania w roku 1919), inicjatorami pierwszych badań na Pomorzu Zachodnim. Systematyczne prace rozpoznawcze poprzedzone zostały analizą prac omawiających dotychczasowe badania, prowadzone na tym terenie. Nie była to wielka spuścizna. Cały kompleks zagadnień czekał na możliwie szybkie rozpracowanie. Prace terenowe rozpoczęte zostały wiosną 1946 r. W tym trudnym okresie powojennym poznawano rozległe obszary kraju, rozpoczęto zakrojone na szeroką skalę badania przyrodnicze. Szczególnego znaczenia dla historii nadmorskich parków narodowych nabrał, dokonany w dniach 18 - 23 czerwca 1946 roku przez grupę naukowców: prof. dr A. Wodźniczkę, prof. dra Z. Czubińskiego, doc. dra S. Jarosza objazd Pomorza Zachodniego. Uczestnicy tego rekonesansu wskazali jednomyślnie na dwa fragmenty naszego wybrzeża, idealnie odpowiadające warunkom, jakie musi spełniać teren parku narodowego: na okolicę Łeby i wyspę Wolin. W sprawozdaniu z dokonanego objazdu, tak pisze profesor A. Wodźniczko:

" Dopiero na wyspie Wołyniu ¹⁾, między Nową Wsią ²⁾ a Międzyzdrojami, napotkaliśmy na niewątpliwie najpiękniejszy pod względem krajobrazowym zakątek naszego wybrzeża. Teren ten odwiedziłem ponownie w dniach od 2 do 10 sierpnia rb. i stwierdziłem bardziej szczegółowo je-

1) dziś Wolin

2) dawna nazwa Wisielki .

go niezwykle uroki krajobrazowe, wartości turystyczne i przyrodnicze, które kwalifikują go w całej pełni na utworzenie zeń Pomorsko - Wolińskiego Parku Narodowego".

Mając na uwadze wszystkie wyżej wspomniane walory terenu, profesor A. Wodziczko niejednokrotnie podkreślał, że cała wyspa zasługuje na ochronę krajobrazową. Wydawało się wówczas, że sprawa utworzenia Wolińskiego Parku Narodowego jest kwestią najbliższej przyszłości. Niestety, do czasu wydania rozporządzenia, formalnie ten park powołującego do życia, upłynęło całe 14 lat...

Jeszcze w roku 1946, na wniosek prof. A. Wodziczki, przy Poznańskim Towarzystwie Przyjaciół Nauk powstał Komitet Fizjograficzny, którego zadaniem było koordynowanie prac badawczych na Ziemiach Odzyskanych. Pracował on w trzech sekcjach: geograficzno - geologicznej, botanicznej i zoologicznej. Członkowie Komitetu podejmowali długofalowe i kompleksowe badania. Uzyskiwało się coraz więcej publikacji dotyczących częściowo, bądź wyłącznie, wyspy Wolin oraz artykułów popularyzujących starania o utworzenie Wolińskiego Parku. Wiele z nich wyszło spod pióra profesora A. Wodziczki. On również spowodował, że sprawa utworzenia nadmorskich parków narodowych omawiana była na kolejnym Zjeździe Państwowej Rady Ochrony Przyrody w Białowieży w 1947 r. Projekt przedstawiony przez Profesora spotkał się z uznaniem kompetentnych czynników. Nie poczyniły one jednak żadnych konstruktywnych posunięć w kierunku zorganizowania tych parków.

W tym czasie na mapach turystycznych ukazała się już nazwa "Woliński Park Narodowy" mimo, iż był on dopiero projektowany. Administracja leśna ustawiła na drogach wiodących w głąb przyszłego Parku tablice informujące, że teren stanowi Nadmorski Park Narodowy i niszczenie przyrody w jego obrębie jest surowo zabronione.

Już w roku 1953, na zlecenie Zarządu Lasów Państwowych w Szczecinie, Biuro Urządzenia Lasu w Gorzowie opracowało dziesięcioletni plan prowizorycznego urządzenia tych terenów. Plan wyodrębnił w granicach byłego Nadleśnictwa Warnowo dwa obręby, jeden Nadleśnictwa, drugi "Parku". W części "Park" cięcia sprowadzono do cięć posuszu i koniecznych cięć pielęgnacyjnych, wykluczając zręby zupełne.

13 listopada 1953 r. do siedziby Zarządu LP w Szczecinie zwołana została konferencja, której zadaniem miało być ostateczne ustalenie granic Parku. Wzięli w niej udział przedstawiciele: Państwowej Rady Ochrony Przyrody, Ministerstwa Leśnictwa i PD, Centralnego Zarządu Lasów Państwowych, Zarządu LP w Szczecinie oraz inicjatorzy - profesorowie Uniwersytetu Poznańskiego. Ustalono, że przyszły Park Narodowy obejmie: "Obszar lasów i jezior, najpiękniejszy pod względem krajobrazowym, wydzielony z ogólnego obszaru Nadleśnictwa Warnowo. Omawiany teren od północy otoczony jest morzem, od wschodu lasami Nadleśnictwa Warnowo, od południa wodami Zalewu Szczecińskiego, od zachodu gruntami miasta Międzyzdroje i wsi przyległych".

Był to jednakże obszar dużo mniejszy, niż pierwotnie planowano. Przygotowanie dokumentacji technicznej powierzono profesorom Uniwersytetu Poznańskiego: Z. Czubińskiemu i J. Urbąskiemu.

Druga konferencja w sprawie ostatecznego ustalenia granic miała miejsce w Międzyzdrojach w dniach 21 i 22 X 1957 r. W wyniku wizji lokalnej postanowiono teren Parku powiększyć o obszary leżące w pn-wsch części wyspy i obejmujące zespoły leśne (w granicach dotych-

czas projektowanych nie występujące), porastające piękne krajobrazowo, obszary mierzejowe. W tym samym roku, na polecenie Naczelnego Konserwatora Przyrody, Zarząd Lasów Państwowych w Szczecinie, zlecił swojemu pracownikowi, starszemu inspektorowi, mgr inż. Mieczysławowi Tarchalskiemu, przygotowanie materiałów, potrzebnych do wydania zarządzeń powołujących do życia Park Narodowy na wyspie Wolin. W półtora roku później, Minister Leśnictwa i PD zlecił kontynuowanie prac prowadzonych przez mgra M. Tarchalskiego, ówczesnemu zastępcy dyrektora Zarządu Lasów Państwowych w Szczecinie, mgr inż. Leonowi Niedzielskiemu.

Równocześnie nie ustawały starania o formalne utworzenie Wolińskiego Parku. Dużą rolę w przyspieszeniu sprawy na polu sejmowym odegrał poseł Ziemi Szczecińskiej, profesor Pomorskiej Akademii Medycznej w Szczecinie, dr Stanisław Zajączek, przewodniczący Sejmowej Komisji Zdrowia i Kultury Fizycznej. W roku 1958 Komisja ta, dzięki staraniom profesora S. Zajączka, podjęła uchwałę o konieczności utworzenia Parku, a w roku następnym uchwałę o konieczności przyspieszenia nadania mu ram prawnych.

Aż w końcu, po wielu latach starań, borykań, zabiegów, dnia 3 marca 1960 roku ukażało się Rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie utworzenia Wolińskiego Parku Narodowego.

W § 1 tego Rozporządzenia czytamy:

" Tworzy się Woliński Park Narodowy o obszarze około 4691 ha położony w powiecie wolińskim w województwie szczecińskim "

oraz dalej :

„Wszelkie czynności gospodarcze, ich charakter, zakres i sposób wykonywania muszą być ściśle dostosowane do potrzeb i celów ochrony przyrody ”.

Granice Parku zostały określone w Zarządzeniu Ministra Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego z dn. 19.III. 1960 r.

Dyrektorem Parku został mianowany z-ca dyrektora Zarządu LP w Szczecinie - mgr inż. Leon Niedzielski. Początki pracy były niezwykle trudne. Zaczęły się kłopoty z przejmowaniem budynku w Międzyzdrojach na siedzibę Dyrekcji, wykwaterowaniem mieszkających tam rodzin, remontem kapitałnym, zdobyciem wykwalifikowanych pracowników i mieszkań dla nich. Równocześnie rozpoczęto starania o utworzenie Muzeum Przyrodniczego WPN. Sprawy te wymagały wielu starań, pochłaniały siły, których jednak nie szczędził i nadal nie szczędzi Dyrektor - mgr inż. Leon Niedzielski wraz z całą załogą, a Rada Naukowa Parku zawsze wspierała i wapięra te siły życzliwą pomocą i radą.

Uwieńczenia wielkiego dzieła nie doczekał niestety człowiek, który je zaczął. Prof. dr Adam Wodiczko zmarł przedwczesną śmiercią w 1948 roku.

Jego idee podjęli inni i czuwają, by Woliński Park Narodowy strzegł po wazę czasu skarbów nadmorskiej przyrody.

U r s z u l a J a k u c z u n

RZĘBA TERENU I WODY POWIERZCHNIOWE WISPY WOLIN

Wyspa Wolin jest jedną spośród 44 wysp położonych u ujściu Odry, a zarazem największą wyspą w Polsce. Powierzchnia jej wynosi 265 km².

Oblewają ją od północy wody Bałtyku (Zatoki Pomorskiej) od południa Zalewu Szczecińskiego od wschodu i zachodu ujściowych ramion Odry: Dziwny i Świnny.

Powstanie jej najstarszych terenów wiąże się z ostatnim zlodowaceniem, a ściślej ze stadium pomorskim. Z osadów lodowcowych (plejstocénskich) zbudowane jest zasadnicze jądro wyspy. W jego wnętrzu spotyka się też w postaci tzw. porwaków - utwory kredowe.

Podobnej genezy jest również, leżąca na zachód od wyspy Wolin, znacznie większa od niej wyspa Uznam.

Przestrzeń pomiędzy nimi zajmuje tak zwana Brama Świn. Wyspy te uzyskały ostateczny kształt przed 6 - 7 tysiącami lat, w okresie Morza Littorińowego, u wybrzeży południowego Bałtyku miała miejsce transgresja. Wówczas to nizinne tereny dzisiejszej Zatoki Pomorskiej i Zalewu Szczecińskiego zalało morze, nad którego poziomem piętrzyły się plejstocénskie wysoczyzny Wolina i Uznamu.

Działalność morza, a szczególnie niszczenie wybrzeży klifowych oraz przenoszenie zabranego piasku i jego akumulacja, spowodowały powstanie dwóch mierzei: na wschodzie mierzei wyspy Międzyzwozkiej i na zachodzie mierzei Przytórskiej. Na mierzejach tych powstały w wyniku działania wiatru niewysokie wydmy, obecnie porośnięte nadmorskim borem sosnowym. Najbardziej malownicza jest jednak centralna część wyspy. Wzniesienia morenowe pokryte sędziwym lasem mieszanym, liczne jeziora, rezerваты przyrody, imponującej wysokości urwiska nadbrzeżne, to najbardziej charakterystyczne elementy krajobrazu Wyspy Wolin.



Obszar Wolińskiego Parku Narodowego na tle fragmentu Pobrzeża Zachodniopomorskiego 1 - osady holocénskie, 2 - osady lodowcowe /plejstocénskie/, 3 - granice

Północny brzeg klifowy jest systematycznie niszczonej przez morze. Jak wynika z danych za ostatnie 180 lat, brzeg cofnął się tu pod naporem fal o ok. 150 m. czyli przeciętnie ubywa rocznie ok. 0,8 m. lądu. Z kolei w innych miejscach obserwuje się odkładanie materiału skalnego, np. wzdłuż wymienionych mierzei lub, co jest szczególnie charakterystyczne, na półwyspie Rów koło miasta Wolin oraz w okolicy Świnoujścia, gdzie tworzą się tzw. wsteczne delty.

Delty te powstają podczas tzw. cofki, kiedy spiętrzone północnymi wiatrami wody Zatok Pomorskiej wlewane są z powrotem do Zalewu Szczecińskiego korytami Dziwny i Swiny. Wlewanie się słonej morskiej wody do Zalewu Szczecińskiego wywiera wpływ na przyrodę tych okolic. Najatrakcyjniejsza dla turystów jest latem nadmorska plaża, zbudowana z drobnoziarnistego, przemytego, czystego piasku. Znaczna jej szerokość oraz wyjątkowo ciepła woda w Zatoce Pomorskiej, to największe zalety kąpielisk na Wyspie Wolin.

Również duże zainteresowanie turystów budzą liczne jeziora tej wyspy. Są one zgrupowane w obrębie tzw. Pojezierza Warnowsko - Kołczewskiego. Są to jeziora: Warnowskie, Czajcze, Dąmysławskie, Wieleka, Żółwino, Kołczewo, Racze i największe na wyspie Wolin jezioro Koprówo.

Najbardziej malownicze, należące do Parku, jest Jezioro Czajcze. Z innych interesujących jezior Wolińskiego Parku Narodowego na uwagę zasługuje Grodno - śródlądne jezioro z wyspą, mające kształt siedmioramienną gwiazdy. Tajemniczy ten zbiornik wodny owiany jest licznymi legendami. Najbardziej popularna mówi o "Steńce z Kamienia". Uwiedziona przez jednego z władców, Steńka, mszcząc się na nim, razem z giermkim Górnym podpaliła dwór i schroniła się na jeziornej wyspie, gdzie zorganizowała bandę nękającą napadami bogatych kupców i posiadłości książęce.

Książę postanowił skończyć z piracką bandą i zorganizował zasadzkę. Podczas bitwy rozgromiono piratów, a uciekająca ich władczyni utonęła w jeziorze.

Niemniej ciekawe jest również jezioro Turkusowe koło wsi Wapnica. Strome kredowe brzegi i bajecznie kolorowa turkusowa woda, czynią z niego prawdziwą perłę przyrody Wolina. Zabarwienie powstaje wskutek refleksu świetlnego w wodzie na podłożu wapiennym. Jezioro jest pochodzenia sztucznego (zalané wyrobisko złóż kredy). W ostatnich latach Woliński Park Narodowy zagospodarowuje je turystycznie poprzez pobudowanie parkingu i ścieżki spacerowej dookoła brzegu.

Cechą charakterystyczną Wyspy Wolin jest brak na jej powierzchni wód płynących. Malowniczy krajobraz wyspy pozwala turystom poznawać i podziwiać liczne szlaki piesze oraz miejsca i wieże widokowe.

B o g d a n J a k u c z u n

KLIMAT WYSPI WOLIN

Wyspa Wolin posiada najłagodniejszy w granicach Polski klimat morski, pozostający pod wyraźnym wpływem Oceanu Atlantyckiego, a u wybrzeży pod wpływem Bałtyku.

Na podstawie danych klimatycznych pochodzących z 20-letnich obserwacji : prowadzonych na stacji meteorologicznej w Międzyzdrojach (obecnie stacja należy do Wolińskiego Parku Narodowego), można klimat Wyspy Wolin krótko scharakteryzować w sposób następujący:

Stosunkowo niewielkie wahania temperatury w ciągu roku powodują, że zimy są tu opóźnione, łagodne i krótkie (około 50 dni ze średnią temperaturą poniżej 0° C), lata niezbyt upalne, przechodzące w długą, ciepłą jesień. Najwyższe średnie temperatury notuje się w lipcu. Sierpień jest miesiącem nieco chłodniejszym, o bardziej stabilnych warunkach termicznych.

Opady atmosferyczne, chociaż niezbyt częste, są zazwyczaj obfite. Największe ich nasilenie przypada na lipiec. Dzięki bliskości morza, duża wilgotność powietrza utrzymuje się nawet w czasie dłuższego okresu dni słonecznych. Wpływa ona korzystnie na stan dróg oddechowych, przeciwdziała zmęczeniu.

Dni słonecznych jest tu przeciętnie o 10% więcej niż na pozostałym obszarze kraju. Miesiącem pod tym względem szczególnie uprzywilejowanym jest czerwiec. Nieco mniejsza ilość godzin słonecznych przypada na dni maja, lipca i września.

Wiejące od morza orzeźwiające wiatry sprawiają, że upał nie dokucza nawet w miejscach najbardziej nasłonecznionych. Siła wiatru, szczególnie jesienią, bywa bardzo duża. Wtedy na Bałtyku panuje sztorm, a wysoka fala niszczy klify i wydmy nadmorskie.

Stan pogody najkorzystniejszy dla turystyki, utrzymuje się na terenie Wyspy Wolin zazwyczaj w ostatniej dekadzie maja, w pierwszej i ostatniej dekadzie czerwca, pod koniec sierpnia i przez cały wrzesień.

Małe wahania temperatury, niewielka liczba dni z opadem atmosferycznymi, duże nasłonecznienie, orzeźwiające działanie morskiego wiatru niosącego w kroplach pary wodnej jod, sól i inne mikroelementy, działają uzdrawiająco na wiele dolegliwości serca, dróg oddechowych, układu nerwowego, sprzyjają pełnemu wypoczynkowi.

U r . s z u l a J a k u c z u n



SZATA ROSLINNA WOLINSKIEGO PARKU NARODOWEGO

Turystę, zwiedzającego Wolński Park Narodowy i jego najbliższą okolicę, zaskakuje i zachwyca wielka zmienność i niepowtarzalne piękno krajobrazu. Bo też bajkowe jest doprawdy połączenie na tak niewielkim obszarze uroków: morza, wód Zalewu Szczecińskiego, śródleśnych jezior, podmokłych łąk, wysoko położonych wysoczyzn morenowych opadających ku morzu stromym klifem, który przechodzi w wydmlone mierzeje.

O krok wspaniała nadmorska plaża, ściągająca corocznie tysiące amatorów słońca i kąpieli. Gdy jednak trafi się dzień pochmurny, warto pomyśleć o wycieczce do pobliskiego Parku Narodowego, której celem będzie poznanie rosnących tu, ciekawych gatunków drzew, krzewów, roślin zielnych. Wg badań doc. H. Piotrowskiej samych roślin naczyniowych występuje na Wolinie i południowo - wschodnim Uznamie ponad 1 300 gatunków.

Z pewnością nie zobaczymy wszystkich, ale warto zapamiętać te, które stanowią dużą rzadkość we florze polskiej. Żadnej z tych roślin nie wolno oczywiście niszczyć.

Zacznijmy od zwiedzenia prastarej puszczy bukowej, będącej prawdziwą perłą wśród drzewostanów Wolńskiego Parku Narodowego.

Lasy bukowe pokrywają najżyźniejsze partie wysoczyzny morenowej. Rozciągają się one wzdłuż klifowego brzegu morza od Międzyzdrojów aż po Górę Gosan i Świdnią Kępę a także na południu Parku, wzdłuż doliny, w której leży miejscowość Trzciągowo.

W lesie bukowym nad morzem uderzają nas przedziwne kształty drzew rosnących najbliższej klifu. To dzieło morskich wiatrów. Nawet w głębi drzewostanu czujemy jego podmuchy, a na roślinach widzimy niekiedy ślady piasku przywianego tu z klifu. Sędziwe buki porośnięte są do kilku metrów wysokości mchami i porostami. Z porostów, szczególnie rzadkich i pięknych, zobaczymy przypominającego swym kształtem płucę, granicznika płucnika. Objęty jest on ochroną gatunkową. W niektórych miejscach płożą się po ziemi lub pnie niewysoko na drzewa bluszcz pospolity. Dorodne okazy tego gatunku, kwitnące i owocujące, rosną w Międzyzdrojach, m.in. w pobliżu Muzeum Parku. W innych regionach Polski bluszcz owocuje tylko wyjątkowo. W runie buczyny nadmorskiej zakwita z początkiem lata kilkanaście gatunków storczyków. Wśród nich szczególnie liczne są dwa: buławnik czerwony - o pięknych różowoliliowych kwiatach i bezzieleniowy gnieźnik leśny, żyjący w symbiozie z grzybami. Storczyki są już wielką rzadkością w naszych lasach. Do takiego wyniszczenia przyczyniły się ich oryginalne kwiaty i bardzo powolne rozmnażanie. Z tego też względu prawie wszystkie gatunki storczyków podlegają ochronie. W pobliżu

najwyższych klifów, z fragmentu buczyny pomorskiej ze storczykami w runie, utworzono rezerwat ścisły im. prof. dra Zygmunta Czubińskiego. Tuż obok, na 100 metrowym urwisku, znajduje się miejsce widokowe, z którego obejrzeć można rozległą panoramę (dojście - z parkingu przy szosie Międzyzdroje - Wisiełka).

Las bukowy, rozciągający się wzdłuż doliny trzciągowskiej, wygląda nieco inaczej. Drzewa są bardziej smukłe i proste, runo bogatsze. Na północnych stokach licznych wzniesień rosną w dużych skupieniach wysokie, wątle rośliny, o licznych różowawych kwiatach. W kątach liści widzimy małe ciemne bulwki, które po opadnięciu dadzą początek nowym roślinom. Stąd też pochodzi nazwa rośliny: żywiec cebulkowy. Na południowych stokach panuje trawa-perłówka jednokwiatowa. Tworzy tu gęste łany. Obie wymienione rośliny są charakterystyczne dla buczyn. W innych zespołach leśnych prawie nie występują. Z sześciu rezerwatów ścisłych Wolińskiego Parku Narodowego dwa chronią buczynę pomorską z żywcem cebulkowym i perłówką jednokwiatową w runie. Nadano im imiona prof. dra Władysława Szafera i prof. dra Bohdana Dyakowskiego. We wszystkich lasach bukowych Parku buk odnawia się w sposób naturalny.

C całą prawie glacialną część wyspy, poza niewielkimi partiami zajętych przez buczyny, porastają lasy mieszane. Zaliczamy je do zespołu kwaśnej dąbrowy. W drzewostanie panuje grona, smukła sosna, o potężnych nieraz rozmiarach pnia. Obok sosny spotykamy buk i oba nasze dęby: bezszypułkowy i szypułkowy. Pnie niektórych cieńszych drzewek oplecione są spiralnie łodygami liany - wiciokrzewu pomorskiego. Łodygi te krępują tak silnie drzewo, że może ono przyrastać na grubość tylko pomiędzy ich zwojami. Pnie drzew, stanowiących podporę dla wiciokrzewu, są więc silnie zniekształcone i przypominają korkociągi. Wiciokrzew pomorski jest rośliną klimatu oceanicznego. Poza pasem nadmorskim występuje jedynie w Borach Dolnośląskich. Jednak najliczniejszy jest na Wyspie Wolin. Rośnie tu w różnych typach lasu.

Pnie się wysoko w korony drzew, a gdy w miarę wzrostu nie znajduje już podpory, jego pięknie ukwiecone pędy zwisają z wierzchołków. Kwiaty mają barwę jasnożółtą z odcieniem różowym i przyjemnie pachną o zmierzchu. Dalej w głąb wyspy teren staje się mniej żalisty, a las jest bardziej prześwietlony.

Buk ustępuje miejsca sośnie. W bogatym runie szczególnie częsta jest borówka czarna. Jeżeli poszukamy uważniej, znajdziemy niewielką, płozącą się roślinę o okrągławych, skórzastych, zimzielonych listkach i małych różowawych kwiatach. Jest to zimziół północny, reliktna roślina klimatu północnego. Spotkamy go na Wyspie Wolin również w wilgotniejszych partiach boru nadmorskiego.

Bory sosnowe rosną na terenie Parku częściowo na bogatych siedliskach, które powinien zajmować buk i dąb.

Te drzewostany są w trakcie przebudowy. Pory sosnowe porastają również bardzo ubogie siedlisko wydm szarych, gdzie sosna jest pionierskim gatunkiem drzewiastym. Jesteśmy w borze nadmorskim. Pierwsze szeregi sosen, zmuszone do ciągłej walki z naporem morskiego wiatru, są karkowate, powyginane w stronę lądu, a korony ich są gęste i zielone tylko po stronie odwietrznej.

W runie najczęstsza jest bażyna czarno-jagodowa, od której bór nazwano "borem bażynowym".

Rośnie tu również ciekawy storczyk listera sercowata. W suchszych miejscach spotkamy kępki małej, jasnozielonej paprotki zwyczajnej. Sosna na skraju lasu obficie kwitnie i naturalnie się odnawia, stopniowo porastając wydmę.

Bór nadmorski, ze względu na swą pionierską rolę, podlega ochronie nie tylko w Parku Narodowym, ale na całym naszym wybrzeżu. Zarówno w piaszczystych miejscach boru nadmorskiego, jak również na wydmach szarych, kwitnie obficie jeszcze jeden storczyk - kruszczyk rdzawo-czerwony. Jego czerwone kwiaty zebrane są w długie, luźne grona.

Idąc dalej brzegiem lasu od strony morza, obserwujemy roślinność wydm szarych (na wydmy wchodzić nie wolno!). Tu roślinność uporała się już z piaskiem i walczy o to, by jak najmocniej go związać. Co krok znajdujemy filcowate kocanki płaskowe z licznymi koszyczkami żółtych kwiatów. Obok kwitnie fiołek nadmorski. Przy odrobinie szczęścia dostrzeżemy z daleka najpiękniejszą roślinę naszych wydm: mikołajka nadmorskiego.

Jeszcze kilkanaście lat temu nie był on tak wielką rzadkością. Niestety, nieodpowiedzialni wczasowicze zaczęli zaopatrywać się w jego pędy, jako rodzaj pamiątki z nad morza. Nic dziwnego, że w r. 1970 na całym wybrzeżu Wyspy Wolin i polskiej części Wyspy Uznam naliczyliśmy tylko 600 okazów tej pięknej rośliny. Rośnie tu prawie wyłącznie na wydmach szarych, gdzie jest stosunkowo mało widoczna. W pobliżu kąpielisk spotyka się ją niezmiernie rzadko.

Wydmy białe lepiej obserwować z plaży, na którą schodzimy dozwolonym przejściem. Pnąc tu dwie pionierskie trawy: piaskownica i wydmuchrzyca piaskowa zwyczajna, przyczyniające się do zatrzymywania pędzonego wiatrem piasku oraz do jego utrwalania. Są one przystosowane do obrony przed zasypianiem. Gdzieś tam po piasku płoży się groszek nadmorski (lędźwiak nadmorski) o purpurowolila kwiatach. W miejscach osłoniętych od wiatru przez trawy, zakwita żółto przelot nadmorski.

Rośliny plaży mają jeszcze trudniejsze warunki rozwoju. Licznie występuje tu mała lutka honkenia piaskowa. Obok rośnie solanka kolczysta, która bardzo dobrze znosi zasolone podłoże, a w głębi lądu porasta przydroża i śmietniska.

Schodzimy na brzeg morza by znaleźć wyrzucone przez fale krasnorosty: widlika, różkę przezroczystą, rurecznicę czerniejącą oraz najczęściej spotykaną tu brunatnicę - mor - szczyn pęcherzykowaty. Może znajdziemy również brykę bursztynu? Szukając go, podchodzimy pod najwyższe klify.

Są to tzw. "klify żywe" gdyż fale podmywając urwisko u podstawy, powodują ciągłe osuwanie się wyższych jego partii. Nierzadko wraz z bryłą ziemi zjedzie na plażę potężny buk, rosnący do tej pory na skraju puszczy bukowej, na krawędzi klifu. W tym miejscu ubywa nam corocznie ok. 0.8 metra lądu.

A jednak nawet te, ciągle kaleczone przez morze zbocza, próbuje opanować roślinność. Szczególnie ważną rolę przy ich utrwalaniu odgrywa krzew - rokitnik zwyczajny.

Dzięki szybkiemu wzrostowi tworzy on na stromych ścianach nieprzebyte zarośla. Jesienią, a niejednokrotnie aż do wiosny, gałązki rokitnika oblepione są pomarańczowymi jagodami zawierającymi dużą ilość witaminy C. W Polsce rokitnik występuje tylko w pasie nadmorskim, najliczniej na klifach. Z innych roślin klifu na uwagę zasługuje podbiał pospolity. Rośnie tu

masowo i obficie, kwitnie wczesną wiosną. Na plaży, pod urwiskiem możemy zobaczyć rukiew nadmorską i solankę kolczystą. Solanka kolczysta poza plażą występuje bardzo licznie wraz z innymi halofitami (słonoroślami) na zasolonych łąkach wśród rozlewisk Świny. Są to jedyne tak duże skupienia halofitów w naszym pasie nadmorskim. Zasolenie tego terenu następuje w wyniku tzw. "cofki" tzn. wstecznego nierzaz prądu Świny, co powoduje przedostawanie się aż tu słonej wody morskiej.

Niektóre gatunki słonorośli masowo kwitną. Szczególnie pięknie prezentuje się wysoki oster solny, o różowoniebieskich kwiatach.

Jednym z ciekawszych zbiorowisk roślinnych wyspy są zasolone łąki, rozciągające się na Półwyspie Przytorskim. Utworzono tu rezerwat ścisły pod nazwą "Drożkowe Łąki". Najwspanialszą rośliną rezerwatu jest niezwykle rzadka w Polsce paproć - długosz królewski. Jego wysokość przekracza niekiedy 2 metry.

Na Drożkowych Łąkach rośnie też woskownica europejska, której nazwa pochodzi od kropelek żółtawego wosku, zbierającego się na owocach. Woskownica występuje u nas tylko w pasie nadmorskim.

Niemniej bogata jest flora torfowisk. Znajdziemy tu owadożerną rosiczkę okrągłolistną, kilka gatunków widłaków, silnie pachnącą krzewinkę - bagno pospolite, delikatne, płożące się pędy żurawiny błotnej i wiele innych ciekawych roślin.

Z roślin zbiorników wodnych na szczególną uwagę zasługują grzybieńce, zwane również liliami wodnymi. Ich piękne białe kwiaty zdobią wody Zalewu Szczecińskiego i śródlęśnych jezior. W lipcu w południowej części Parku, na Zalewie Szczecińskim masowo zakwita grzybieńczyk wodny, tworząc na wodzie rozległe żółtozielone kobierce. Roślina ta jest w naszym kraju spotykana sporadycznie i tylko tu zakwita w takich ilościach.

Dużą rzadkością jest też występujący w Jeziorze Raczym poryblin jeziorny. Rzadkie i ciekawe rośliny, rosnące na terenie Wolińskiego Parku Narodowego i w jego najbliższym sąsiedztwie, można by długo wyliczać. Kto się nimi bliżej zainteresuje z pewnością wstąpi po informacje do Muzeum Przyrodniczego Wolińskiego Parku Narodowego w Międzyzdrojach.

U r s z u l a J a k u c z u n



ŚWIAT ZWIERZĘCY WISPY WOLIN

Kilkaset lat temu, gdy wyspa Wolin była pokryta nieprzebytą puszcza, a nieliczne osady rybackie i grody z potężnym wówczas Wolinem na czele były zajęte handlem i rybołówstwem, żyło tutaj o wiele więcej niż obecnie gatunków zwierząt, które później zostały wyniszczone.

Jak wynika z wykopalisk archeologicznych żyły tutaj tury, łosie, żubry, niedźwiedzie, wilki, bobry, a do niedawna jeszcze wydry. Podkreślić należy przy tym fakt istnienia naturalnej przeszkody, jaką jest przestrzeń wody otaczającą wyspę.

Przeszkodę tę z trudem pokonują zwierzęta, a zwłaszcza ssaki lądowe. Najczęściej dostają się one zimą po pokrywie lodowej, ale nierzadkie są wypadki przepływania na wyspę saren, dzików i innych zwierząt.

Dzięki bogactwu różnorodnych środowisk, jak: liczne jeziora, duże powierzchnie leśne, bagna, łąki, pola uprawne, wybrzeże morskie itp., żyje tu jeszcze obecnie wiele zwierząt, a wśród nich szereg gatunków chronionych i rzadkich.

Szczególne piętno na faunę wyspy wywiera obecność starych lasów bukowych, licznych jezior oraz morza i Zalewu Szczecińskiego.

Bezkręgowce

Z bardzo licznych w gatunki świata bezkręgowców, który na wyspie Wolin ocenić należy na kilka tysięcy, wymienię tylko najciekawsze z turystycznego punktu widzenia i łatwe do zaobserwowania.

Jesienią na plaży możemy znaleźć przedstawiciela jamochłonów - chełbie modrą, zwaną też meduzą. Jej galaterowate ciało składa się w 99 % z wody. Żywi się planktonem. Chełbie są wyrzucane przez fale podczas jesiennych sztormów.

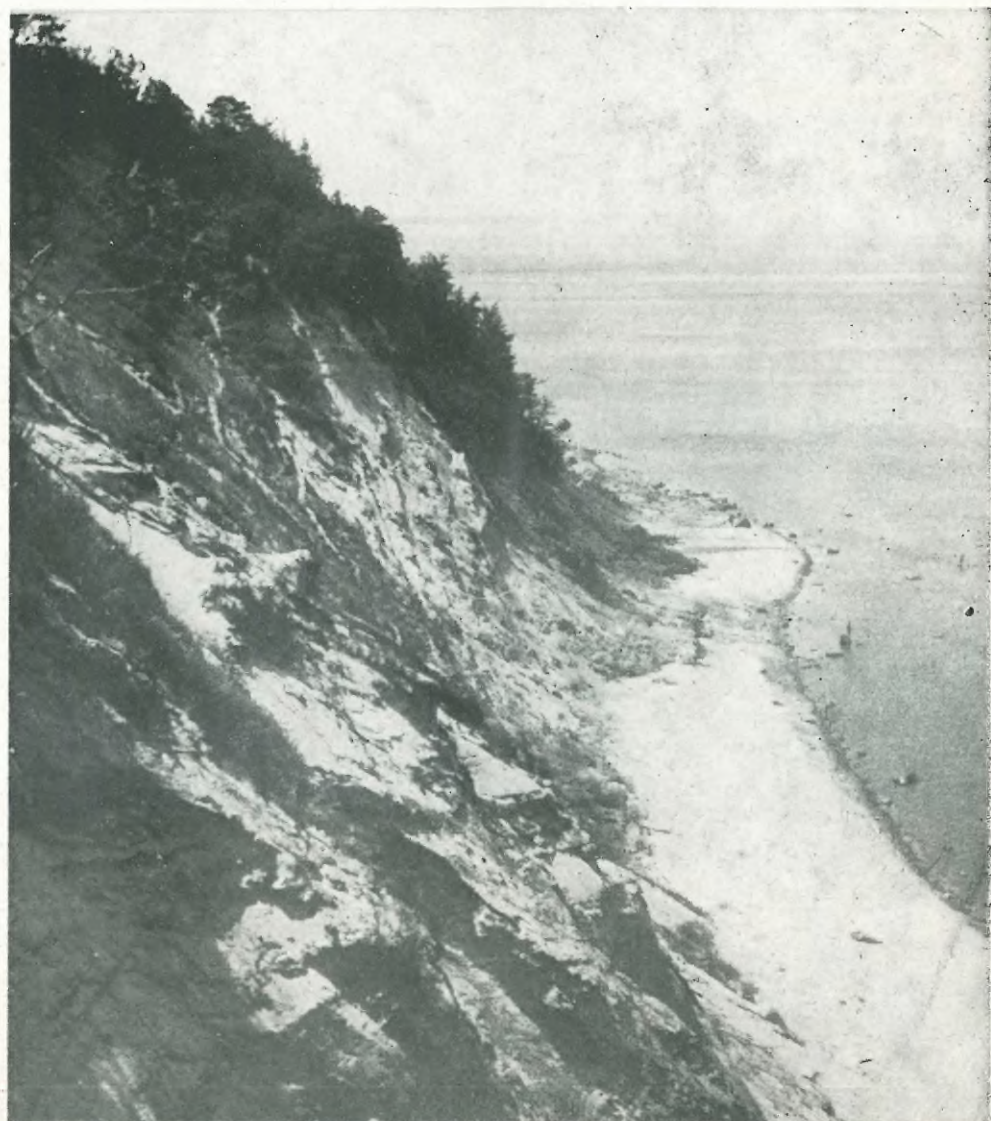
Ze skorupiaków spotkać można, głównie nad Zalewem Szczecińskim, raka amerykańskiego, który przybył do nas z Ameryki i szybko rozprzestrzenił się w Europie, wypierając naszego raka rzecznego. Jest on nieco większy od gatunku rodzimego.

Innym interesującym gatunkiem jest zmieraczek, żyjący na plaży morskiej w zasięgu fal. Najłatwiej spotkać go można o zmroku, gdy opuszcza swoją kryjówkę i wychodzi na żer. Żywi się resztkami organicznymi wyrzucenymi przez fale. Ze względu na wykonywane przez niego dalekie skoki, nazywany jest też pchłą piaskową. Swoim wyglądem przypomina małego raczka. Jest koloru białawego. Pajaki reprezentowane są w środowisku innych gatunków przez barwnego tygryzka paskowanego. Z bogatego świata chrząszczy na uwagę zasługuje przede wszystkim jelonek. Jest to największy chrząszcz krajowy, dorastający do 8 cm długości. Żuwaczki jego przypominają jelenie rogi; stąd nazwa. Żyje w próchnie starych dębów.

Z innych chrząszczy żyją tutaj: wałkarz lipczyk, pachnik, dylaż garbarz, rochatyniec, wonnica piżmówka, biegacze i inne. Nad wodami, latem, zaobserwować można dużą ilość ważek. Najładniejszym z motyli dziennych, występujących na wyspie, jest paź królowej, na ogół rzadki. Bogata jest również fauna motyli nocnych, szczególnie liczne są zawisaki jak: sosnowiec, ligustrowiec, lipowiec, półpawik, wilczomleczek oraz wyjątkowo okazałe: lotnica syska i wstęgówka pą-



Jezioro Turkusowe
urzeka każdego
bajkowym kolorem
wody



Północne strome
wybrzeże Wolina



Najpiękniejsze pnącze lasów Wolina — wiciokrzew pomorski



Wolinian — najstarszy dąb na wyspie



Najwyższe w Polsce wybrzeże morskie na Wolinie

sówka. Późnym latem spotkać można barwne, duże motyle, takie jak: rusałki - admirał, żałobnik, pawie oczko, pokrzywnik oraz dostojki, oczenice, poklenniki i szereg innych.

Ze stwierdzonych ponad 90 gatunków mięczaków wymienić należy ogólnie znanego winniczka oraz żyjącego wśród lasów, dużego, nagiego ślimaka - pomrówca czarniawego.

Wśród zarośli częste są ślimaki: ogrodowy, gajowy i przydrożny, a w starych buczynach cała gama drobnych świdrzyków. Małe morskie reprezentują 4 gatunki bałtyckie. Muszle ich chętnie zbierane są na plaży przez turystów i wczasowiczów.

Duże, białe, często już połamane - to małgiew piaszczysty; mniejsze, karbowane - to sercówka jadalna, czarne-omulek jadalny i małe gładkie o odcieniu różowym-rogowiec bałtycki. Na szczególną uwagę zasługuje również racicznica zmienna, która w Zalewie Szczecińskim tworzy ogromne pokłady, gdyż żyje całymi koloniami. Kształt muszli żudząco przypomina ratki, np. kozy lub sarny.

K r e g o w c e

Ryby żyjące w jeziorach są na ogół znane, są to: liny, karasie, szczupaki, płocie, wzdręgi, okonie i inne. Mniej znane są gatunki morskie, żyjące w Bałtyku, takie jak: tasza, belona, skarp, kur diabeł, tobiasz, dorsz, śledź i szereg innych. Na uwagę zasługuje fakt, że w 1970 r. na plaży Wolina znaleziono martwą, ponad 2 m długości, rzadką tropikalną rybę-włócznika, zwaną też rybą miecz.

Z płazów żyją na wyspie: ropucha paskówka, żaba śmieszka, trawna, wodna, moczarowa, ropucha szara, huczek ziemny i traszki. Gady reprezentuje najpospolitszy zaskroniec i jaszczurka zwinka. Rzadziej występują: żmija, gniewosz, żółw błotny, padalec i jaszczurka żyworodna.

Zwiedzającego Woliński Park Narodowy zadziwi bogactwo ptaków. Nad lasami i Zalewem Szczecińskim można zaobserwować krążące bieliki. Z uwagi na liczne występowanie tego pięknego ptaka na wyspie Wolin, Rada Parku uznała go za symbol Wolińskiego Parku Narodowego. Bielik jest największym naszym ptakiem drapieżnym. Zwany jest też orłem morskim, birkutem lub łomignatem. Na obszarze Polski występuje bardzo rzadko. Na wyspie Wolin jest najliczniejszą jego naturalną ostoją. Stare lasy wolińskie, w których zakłada gniazdo oraz obfitość zbiorników wodnych, na których żeruje, stwarzają doskonałe warunki do rozwoju. Na obszarze wyspy istnieje 8 gniazd birkuta. Rocznie jednak wylęga się jedynie 2 - 3 piskląt. Przyczyną tego jest coraz większe skażenie wody truciznami. Ponieważ żywi się przeważnie padłymi rybami, narażony jest na zjadanie padliny wraz z trucizną. Wskutek tego należy on do ptaków ginących. Sytuacja ta obserwowana jest w całej Europie.

Z innych ptaków drapieżnych żyją na obszarze wyspy: orlik krzykliwy, sokół wędrowny, kobuz, kania czarna, pustułka, pazurek, jastrząb, krogulec, myszokół i inne.

Bogata jest również grupa sów. W lasach Wolińskiego Parku Narodowego żyją: puszczyk, pójdzka, płomykówka, a prawdopodobnie również puchacz. Doskonałe warunki gniazdowania, szczególnie na jeziorach i Zalewie Szczecińskim, posiadają ptaki wodne i błotne. Gnieźdzą się tu żabędzie, szereg gatunków kaczek, perkozy, kurki wodne, słonki, bekasy, mewy, rybitwy i cały szereg innych gatunków.

Sz szczególnie interesujacy pod wzgledem ornitologicznym jest polwysep Row koło Wolina, gdzie istnieje rezerwat ornitologiczny. Gnieździ się tu wiele rzadkich ptaków jak: bataliony, kuliki, biegusy zmienne, czajki, ryjki, brodzie, bekasy, gęsi i inne. Nad Zalewem można zaobserwować kormorana i rybożowa, które zlatują na żerowisko. W starych lasach bukowych Wolińskiego Parku Narodowego gnieźdzą się takie, rzadko występujące gatunki, jak: muchołówka mała, dzięcioł zielony, dzięcioł czarny, dąbek, gołąb siniak, gołąb grzywacz, krętogłów, ortolan, dzierzba, makolągwa, słowik i inne.

Na wyspie Wolinie gnieździ się również zimorodek, ze względu na egzotyczne barwy zwany też "polskim kolibrem". Z rzadszych ptaków wymienić należy poza tym remiza, który wije misterne koszyczkowate gniazda.

Wyspa Wolin leży na trasie przelotów jesiennych i wiosennych. W okresach tych zaobserwować można szereg gatunków przelotnych, jak żurawie, gęsi, czaple, baki, ślepowrony, ostrogojady, biegusy morskie, siewki i cały szereg innych gatunków.

Na okres zimy przylatują tutaj ptaki północne, przede wszystkim kaczki skandynawskie; łodówki, markaczki, uhle, edredony, gągoły północne oraz inne jak nury, nurzyki, trącze itp.

Ogółem stwierdzono na wyspie występowanie ok. 200 gatunków ptaków, co zważywszy na niewielką jej powierzchnię, jest wyjątkowo dużo.

S s a k i

Grupę ssaków reprezentują przeważnie gatunki związane z lasem Wolińskiego Parku Narodowego, a więc: borsuk, kuna, wiewiórka, łasica, lis, dzik, jelen, sarna, zając, królik, tchórz, jeź i szczer.

Z drobnych ssaków żyją tu: rzęsorek, ryjówka, nornik północny, nornica ruda, mysz leśna i polna, kret, nietoperze i szereg innych gatunków. Ssaki wodne to: piżmak, karczownik ziemnowodny oraz wydra, która przypuszczalnie żyje nad Zalewem Szczecińskim, w delcie Świny. Na szczególną uwagę zasługują jednak ssaki morskie, przypływające do wybrzeży wyspy Wolin: fok szara i morświn.

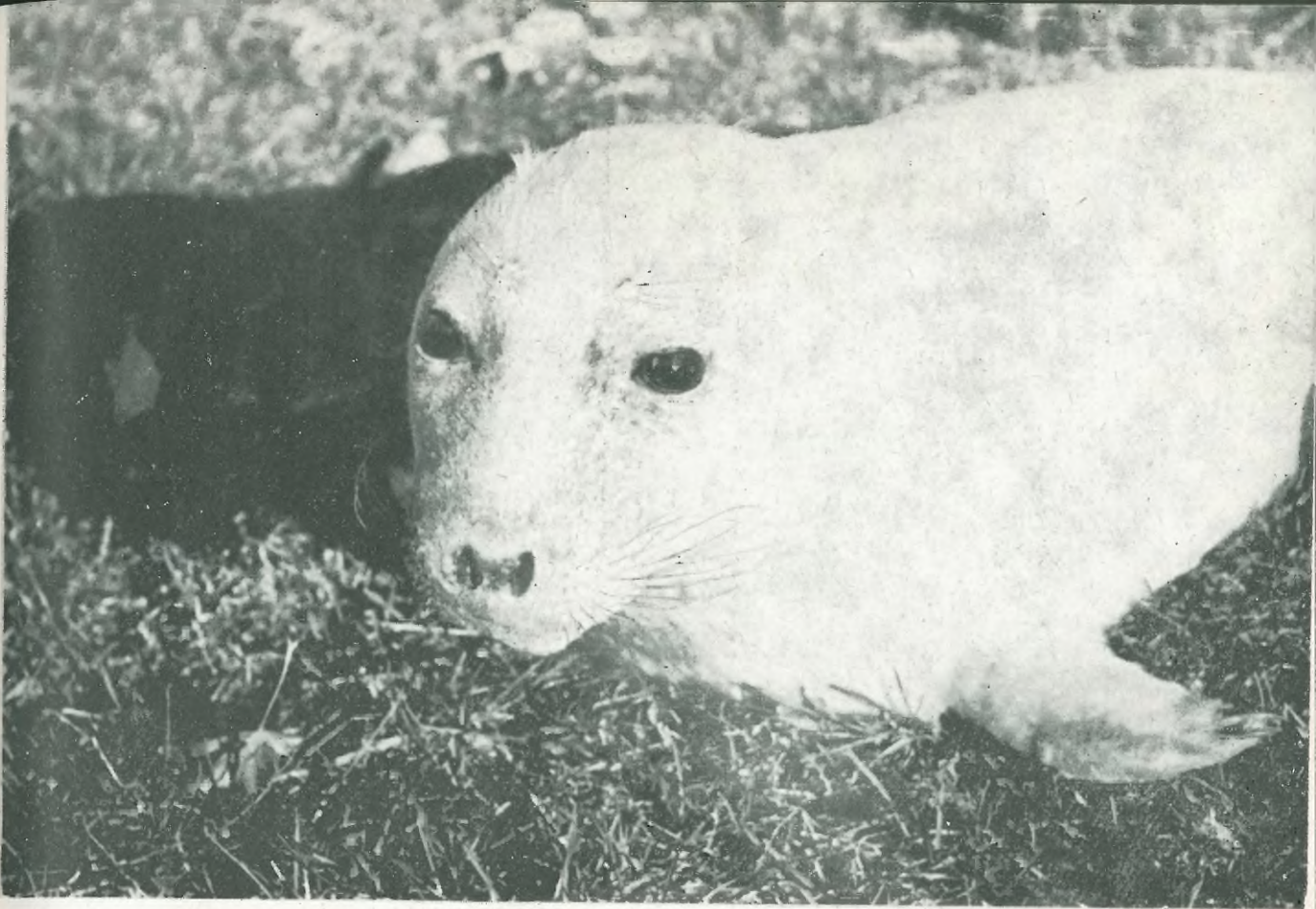
Ssaki te są stałymi mieszkańcami Bałtyku, jednak u wybrzeży polskich są rzadkimi gośćmi.

x x

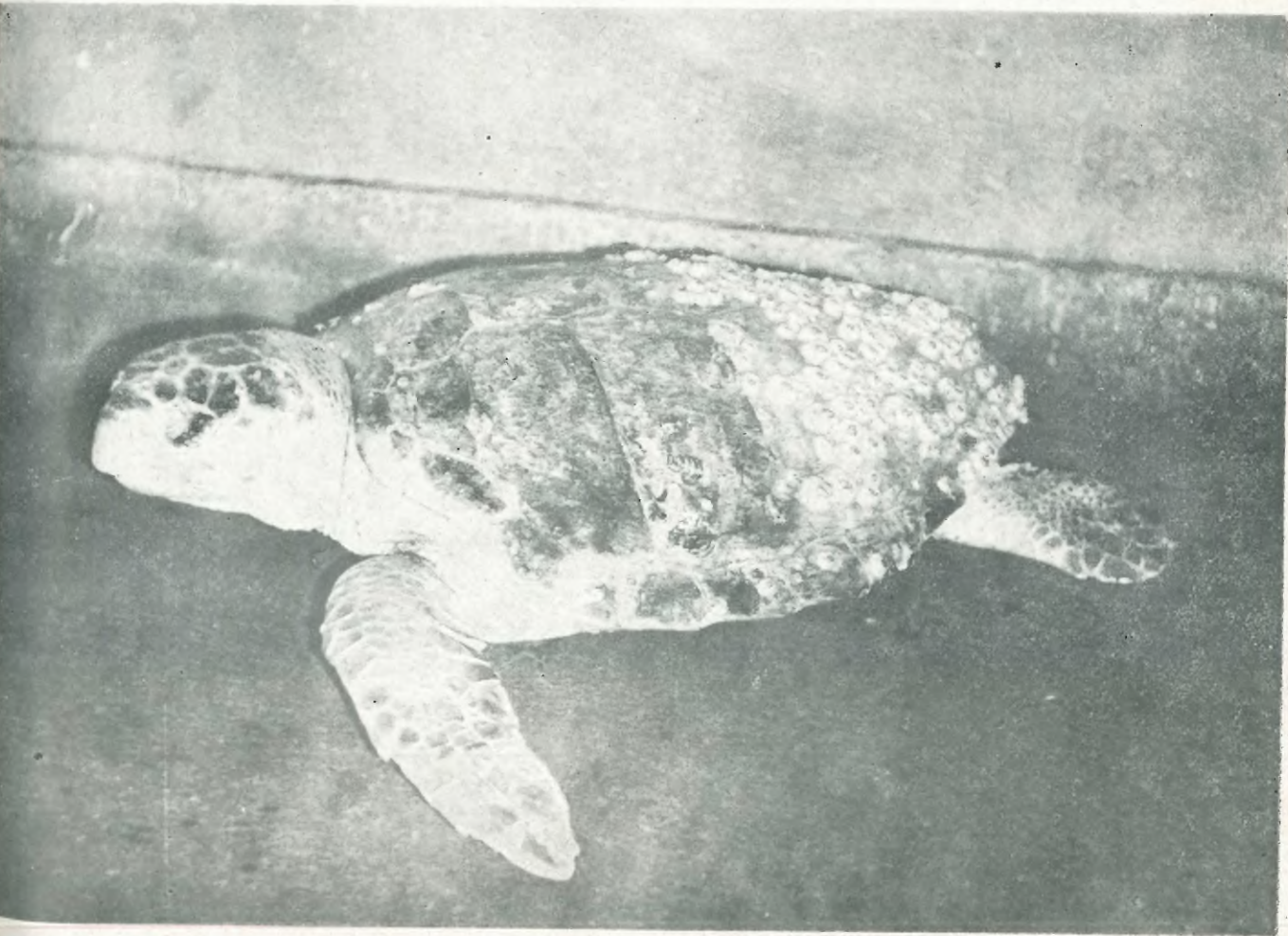
x

Wyspiarski charakter omawianego obszaru, bogactwo form zwierzęcych na niewielkim obszarze, czyni zeń wyjątkowo cenny zakątek naszego wybrzeża. Woliński Park Narodowy ochroni najcenniejsze gatunki zwierząt i ich naturalne środowiska dla nauki i dla niezliczonych rzesz turystów, którzy przejeżdżają nie tylko wypoczywać, ale i poznawać przepiękną przyrodę nadmorską.

B o g d a n J a k u c z u n



Foka szara — mieszkaniec Bałtyku, odwiedza niekiedy wyspę Wolin



Żółw morski



Pingwin złotoczuby w Muzeum Parku
Międzyzdroje



Zimorodek zwany też „polskim kolibrem”
— Woliński Park Narodowy



Czapla siwa — Fragment ekspozycji Muzeum W P N

MUZEUM PRZYRODNICZE WOLIŃSKIEGO PARKU NARODOWEGO

Jednym z najbardziej interesujących obiektów turystycznych na wyspie Wolinie jest Muzeum Przyrodnicze Wolińskiego Parku Narodowego w Międzyzdrojach. Muzeum mieści się w budynku dyrekcji Parku przy ul. Niepodległości 3. Dogodne położenie w centrum Międzyzdrojów, piękny budynek na wzniesieniu (ok. 15 m.n.p.m.) wśród zieleni, to dodatkowe walory zachęcające do zwiedzenia.

Muzeum zostało otwarte dnia 2 czerwca 1962 roku. Do czasu otwarcia obiektu Woliński Park Narodowy urządzał corocznie wystawy przyrodnicze, których ogromne powodzenie przyspieszyło zorganizowanie muzeum. Rada Naukowa Wolińskiego Parku Narodowego dla uczczenia zasług wielkiego przyrodnika, badacza przyrody wyspy Wolin i odkrywcy jej piękna, profesora Uniwersytetu Poznańskiego dra Adama Wodźniczki, nazwała muzeum jego imieniem. Prof. A. Wodźniczko jest autorem pierwszych opracowań przyrodniczych wyspy Wolin i inicjatorem założenia Wolińskiego Parku Narodowego.

Muzeum od początku swego istnienia eksponuje przyrodę wyspy Wolin i jej wybrzeża w sposób atrakcyjny i w miarę możliwości wyczerpujący. Głównie akcentowana jest przyroda Wolińskiego Parku Narodowego, jej osobliwości, specyfika oraz znaczenie i ochrona. Z roku na rok ekspozycja jest poszerzana i modyfikowana. Systematycznie są gromadzone zbiory fauny, flory i przyrody nieożywionej. Zbiory te, obok wartości dydaktycznej, posiadają dużą wartość naukową. Są one gromadzone, opisywane i katalogowane, aby służyć dla dalszych opracowań naukowych. Popularność muzeum od chwili powstania ciągle wzrasta, o czym świadczy poniższe zestawienie liczby zwiedzających:

Przeszło połowa tej liczby to młodzież szkolna ucząca się tutaj poznawać i chronić przyrodę ojczystą.

O tym, że muzeum się podoba i spełnia swoją rolę, świadczą wpisy do "księgi pamiątkowej". Wielu turystów przychodzi tutaj co roku mimo, że nieraz muszą wyczekiwać w kolejce. Duży procent stanowią turyści zagraniczni, szczególnie z krajów skandynawskich.

Wykazane liczby zwiedzających świadczą o tym, że muzeum odgrywa ważną rolę jako istotny obiekt kulturalny i turystyczny na Pomorzu Zachodnim.

Zasadniczym celem muzeum jest zapoznanie zwiedzających z unikalną przyrodą wyspy Wolin, a szczególnie Wolińskiego Parku Narodowego. Drugą niemniej ważną rolę, odgrywa muzeum jako placówka dydaktyczno-naukowa, która zajmuje się zbieraniem i opracowywaniem materiałów naukowych z terenu wyspy, prowadzeniem rejestracji zdarzeń i dokumentacji dotyczącej wyspy Wolin.

R o k	Liczba zwiedzających
1961	3 000
1962	7 800
1963	10 100
1964	16 300
1965	21 000
1966	22 800
1967	18 500
1968	22 000
1969	30 000
1970	32 000
O g ó ł e m : 183 500	

Zaplecze muzeum wyposażone jest w naukową bibliotekę przyrodniczą oraz pracownię biologięno-preparatororską wraz z aparaturą naukową oraz laboratorium fotograficznym. Do działalności Muzeum należy również szeroka propaganda w formie prelekcji i pogadańek o ochronie przyrody i jej znaczeniu jako naturalnego środowiska człowieka, prowadzona w ośrodkach wczasowych i szkołach.

Całość ekspozycji mieści się w 5 salach wystawowych o powierzchni wynoszącej ponad 100 m². Dzięki korzystnemu układowi pomieszczeń wprowadzony jest jednostronny kierunek zwiedzania, co znacznie zwiększa przepustowość.

Wnętrze jest urządzone nowoczesnie. Gabloty i dioramy z eksponatami są jasno oświetlone światłem jarzeniowym. Ekspozycja bieżąca składa się z ok. 3 000 eksponatów wystawionych wg działów:

S a l a I

- 1) Parki Narodowe w Polsce
- 2) Mapa turystyczno - krajobrazowa wyspy Wolin
- 3) Wystawa okolicznościowa

S a l a I I

- 1) Geomorfologia wyspy Wolin
- 2) Świat roślinny wyspy Wolin

S a l a I I I

- 1) Świat zwierzęcy wyspy Wolin

S a l a I V

- 1) Przyroda wybrzeża

S a l a V

- 1) Wystawa Ligi Ochrony Przyrody

Do bardziej interesujących elementów ekspozycji należy zaliczyć bogatą kolekcję ptaków. Wśród wielu gatunków najokazalsze są bieliki, oraz rzadziej występujące na polskim wybrzeżu. Na uwagę zasługuje okaz pingwina złotoczubego, który został złapany w 1964 roku w Międzywodziu. Jest to jedyny egzemplarz w polskich muzeach przyrodniczych.

Poza wymienionymi jest szereg gatunków mew, ostrygojad, wydrzyki (m.in. niezwykle rzadki skua), nur, siewka złota, nurzyki, tracz, gągoły, kormoran, kilkanaście gatunków kaczek (m.in. edredon), łabędzie, czapla, bekas, słonka, perkozy i cały szereg innych gatunków związanych z przyrodą morską lub jezior wolińskich.

Obok ptaków wodnych jest również szereg gatunków drapieżnych, jak sowy, orlik, sokół, błotnik, jastrząb, krogulec oraz całe bogactwo drobnych ptaków śpiewających.

Z ciekawszych gatów to: żmije, gniewosz, zaskroniec, żółw błotny, jaszczurki i padalec. Z płazów rzadkich są: ropucha paskówka i największa nasza żaba śmieszka. Ssaki leśne wyspy Wolin reprezentuje dzik, sarna, borsuk, kuna, lis, zając, kret, jeż, nietoperze, łasica, my-

szy i inne. Na szczególną uwagę zasługują wystawione ssaki morskie, jakimi są foki szare. Przy-
pływają one rzadko do wybrzeży polskich. Ze świata roślinnego pokazana jest interesująca roś-
linność wydm nadmorskich, a wśród niej chroniony mikołajek nadmorski.

Ciekawe są również liczne storczyki rosnące w bukowych lasach Wolińskiego Parku Na-
rodowego oraz szereg gatunków chronionych, jak długosz królewski, wiciokrzew pomorski, sasanki,
widłaki i inne.

Interesująca jest ekspozycja bursztynu. Bryłki bursztynu można znaleźć na wolińskiej
plaży po sztormie. Wystawa Ligi Ochrony Przyrody obrazuje rozwój i działalność tej organiza-
cji na terenie województwa szczecińskiego, a szczególnie szkolnych kół L O P. Dodatkową atrak-
cją jest żywy bielik w wolierze obok muzeum, pospolicie zwany przez turystów "Kubą". W 1960r.
jako chore pisklę trafił do Wolińskiego Parku Narodowego. Po wyleczeniu zdecydowano za zgodą
władz ochrony przyrody trzymać go w wolierze. Podyktowane to było koniecznością, gdyż ptaki
drapieżne od pisklęcia wychowywane przez człowieka, a następnie wypuszczone na wolność na o-
gół giną, gdyż nie są przystosowane do życia na wolności. W niewoli wiele cech, jak przede
wszystkim ostrożność i samodzielne zdobywanie pokarmu, tracą.

Ponieważ bielik jest symbolem Wolińskiego Parku Narodowego, służy jako okaz dydak-
tyczny. Od szeregu lat jest też obiektem obserwacji naukowych. Na podkreślenie zasługuje fakt,
że jest on rówieśnikiem Wolińskiego Parku Narodowego.

W kasie muzeum można nabyć foldery, przewodniki po Parku, widokówki, znaczki poczto-
we o tematyce przyrodniczej i pamiątkowe znaczki metalowe Wolińskiego Parku Narodowego. W 1970
roku przez cały sezon turystyczny był czynny w kasie muzeum punkt "Informacji Turystycznej".
Punkt ten jest włączony do ogólnej sieci informacji turystycznej w powiecie Wolin. Opiekę nad
nim sprawuje nowopowstały Regionalny Ośrodek Turystyczny w Świnoujściu oraz Wojewódzki Ośro-
dek Informacji Turystycznej w Szczecinie.

Osoba prowadząca punkt "it" jest pracownicą muzeum i udziela informacji turystycz-
nej zainteresowanym, którzy zwiedzają muzeum. Rozprowadza się również kolorowe, obcojęzyczne
foldery, szczególnie wśród obcokrajowców.

W otoczeniu gmachu muzeum jest w stadium organizacji ogród botaniczny Wolińskiego
Parku Narodowego, w którym w przyszłości znajdą się najciekawsze rośliny wyspy Wolin.

x x

x

Muzeum Przyrodnicze Wolińskiego Parku Narodowego w Międzyzdrojach spełnia ważną ro-
lę jako ośrodek naukowy i obiekt turystyczny na coraz "modniejszym" wybrzeżu zachodnim. Sta-
nowi ono również dużą atrakcję w dużym ośrodku czasowym, jakim są Międzyzdroje. Spełnia do-
niosłą rolę wychowawczą szczególnie wśród młodzieży, która się tutaj uczy, jak chronić unikal-
ną przyrodę wybrzeża. Muzeum w dużym stopniu "odciąża" tereny Wolińskiego Parku Narodowego,
który jest niestety dewastowany przez masową turystykę.

Brak miejsca w obecnych pomieszczeniach muzeum nie pozwala na udostępnienie zwie-
dzającym wielu jeszcze ciekawych eksponatów.

B o g d a n J a k u c z u n

SZLAKI TURYSTYCZNE WOLIŃSKIEGO PARKU NARODOWEGO

Woliński Park Narodowy można zwiedzać, wędrując czterema szlakami: czerwonym - "Brzegiem Bałtyku", niebieskim - "Nad Zalewem Szczecińskim", zielonym - "Leśnym" i żółtym - "Górzystym". Trzy pierwsze rozpoczynają się w Międzyzdrojach, ostatni prowadzi ze stacji kolejowej w Warnowie.

1) Czerwony szlak turystyczny "Brzegiem Bałtyku"

a) Prowadzi od domu wczasowego P T T K przy ul. Staszica w Międzyzdrojach na zachód od Międzywodzia - 22 km oraz b/ brzegiem morza do Swinoujścia w kierunku wschodnim 11 km. Rozpoczynamy wędrowkę promenadą nadmorską w kierunku zachodnim. Zaraz za miastem zauważamy liczne okazy bluszczu pospolitego, pnącego się wysoko w korony sosen. Idziemy ścieżką na Kawczą Górę, gdzie znajdują się miejsca widokowe. Można tu wypocząć i podziwiać rozległą panoramę Zatoki Pomorskiej, leżący w dole port rybacki, widniejącą w oddali redę portu w Swinoujściu z wysoką latarnią morską. Przy sprzyjającej pogodzie zauważymy również zabudowania kąpieliska nadmorskiego Albeck w NRD. Skręcamy dróżką leśną do szosy Międzyzdroje - Wiselka. Po chwili jesteśmy w pobliżu malowniczo położonego parkingu "Kwasowo". Można tu odpocząć w stylowym drewnianym domku, względnie na ławeczkach.

Dalej szosa prowadzi malowniczymi serpentynami wśród ciągnącego się tu pasa wanie-sień morenowych. Mijamy szkółkę gospodarczą W P N i "zakręt śmierci". Z parkingu po lewej stronie szosy wchodzimy ścieżką w las, by dotrzeć do miejsca widokowego na najwyższych klifach (ok. 100 m wysokości) i spojrzeć stąd w dół na morze. Wracamy na szosę. Dochodzimy do ogrodzenia ciągnącego się wokół przepięknego, siedmioramiennego jeziora Grodno (Gardno). Widać stąd duży jego fragment. Zmierzamy w kierunku Wiselki. Po lewej stronie szosy ciągną się lasy z przewagą sosny, w których masowo występują najpiękniejsze polskie pnacze - wiciokrzew pomorski. Można zobaczyć tę piękną roślinę z szosy.

Po niedługim marszu wchodzimy do Wiselki (przystanek PKS, stacja benzynowa, restauracja, pole namiotowe, sklepy). Przy leśniczówce skręcamy w kierunku morza, przechodzimy obok szkoły 1000 - lecia, by dalej leśną ścieżką podejść na wzniesienie wysokości ok. 60 m. Z pobliskiej polany roztacza się wspaniały widok na "Dolinę Wiselki". Wieś Wiselka oddzielona jest od morza tylko wąskim pasem lasu. W kierunku zachodnim widzimy najwyższe wzniesienia Parku: Gosad - 95 m n.p.m., i Grzywacz 115 m n.p.m.

Podążamy dalej szlakiem na północ do największego w tej części wysp głazu narzutowego. Razem z kilkoma mniejszymi głazami leżącymi obok, tworzy on grupę skał zwanych głazami Piastów. 200 metrów dalej znajduje się kamienna latarnia morska, w sezonie otwarta, z której widać morze, duży fragment Parku z licznymi wzniesieniami, wieś Wiselkę, jeziora.

Schodzimy na brzeg morza. Jest on w tej okolicy bardzo urozmaicony. Są tu klify i wydmy. Dalej wchodzimy w las, skąd szlak doprowadzi nas do szosy biegnącej w kierunku Międzywodzia i Dziwnowa - miejscowości leżącej już na lądzie stałym. Aby tam się dostać należy przejść most zwodzony na rzece Dziwnie. Możemy udać się stąd autobusem do Kamienia Pomorskiego (ok. 22 km).

b) W kierunku zachodnim szlak czerwony wiedzie do Świnoujścia plażą. Na plażę wchodzimy na zachodnim krańcu miasta. Wędrując brzegiem morza, obserwujemy roślinność plaży i wydmy. Dochodzimy do latarni morskiej w Świnoujściu, z której możemy obejrzeć rozległy widok na Zatokę Pomorską i morskie wybrzeże NRD,

2) Niebieski szlak turystyczny " Nad Zalewem Szczecińskim "

Rozpoczyna się, tak jak poprzedni, obok domu wypoczynkowego PTTK w Międzyzdrojach. Jeszcze na terenie miasta zwiedzamy Muzeum Przyrodnicze Wolińskiego Parku Narodowego. Następnie schodzimy na ulicę Kolejową, którą zdążamy w kierunku stacji PKP. Mijamy 3 dęby - pomniki przyrody o nazwach " Bolko ", " Starrady ", " Regalindy ". Przechodzimy pod wiaduktem kolejowym na pobliskie wzgórze Kozierowskiego, nazwane od imienia uczonego polskiego, księdza dr S. Kozierowskiego, który całe życie badał dzieje Ziemi Zachodnich i opracował atlas nazw geograficznych słowiańszczyzny zachodniej. Za miastem przystajemy na wierzchołku wzniesienia, z którego oglądamy miasto i odległe morze. Dalej szlak prowadzi kulminacjami wzgórz moreny czołowej, wśród pięknego starodrzewu bukowo - dębowo - sosnowego do wsi Wicko. Widać stąd Dolinę Trzciągowską i jezioro Wicko Małe i Wielkie. Wąwozem porośniętym starą buczyną dochodzimy do wyrobisk, pozostałych po kopalni kredy i dalej do brukowanej drogi. Podążamy nią w kierunku zachodnim do wsi Wapnica. We wsi znajdują się sklepy spożywcze oraz przystanek PKS. Na skraju wsi, obok szkoły podstawowej, szlak prowadzi w pobliżu jeziora Turkusowego. Idziemy jego brzegiem pod górę. Spoglądamy na jezioro. Jego woda ma intensywny zielono-niebieski kolor. To efekt załamania promieni słonecznych na kredowym jego dnie.

Z kolei szlak wiedzie w pobliżu Lelowej Góry, na wzniesienia obok Lubina, z których podziwiamy Zalew Szczeciński z wieloma wyspami, kręte koryto Świny, a w oddali latarnię morską w Świnoujściu, w kierunku północnym na horyzoncie morza.

U podnóża góry leży wieś Lubin. Jest tam sklep spożywczy, gospoda, stacja turystyczna PTTK, stacja PKS. Z Lubina szlak niebieski prowadzi do Wolina. Wychodzimy ze wsi w kierunku wschodnim, by dotrzeć przez teren Wol. Parku Narodowego do wsi. Karnocice. Idziemy głębokim jarem, wśród starego lasu mieszanego, aż do Zalewu Szczecińskiego. Niedaleko brzegu rośnie olbrzymi stary dąb - pomnik przyrody - zwany " Dębem Wolinian ", w sąsiedztwie którego znajduje się głąz narzutowy. Dąb Wolinian znajduje się w rezerwacie prof. dra Adama Wodźniczki. Idąc szlakiem turystycznym w kierunku wschodnim, nie należy zbaczać, aby nie niszczyć roślinności w rezerwacie ścisłym.

Z brzegów Zalewu obserwujemy niezliczone ilości ptactwa wodnego. Czasami poluje tu na ryby bielik, zwany orłem morskim. Dochodzimy do Karnocic, gdzie na wyznaczonym miejscu można rozbić obóz.

Z Karnocic szlak prowadzi przez las do wsi Dargobądz. Znajduje się tu stacja turystyczna PTTK. Ze wsi idziemy lasem na Góry Mokrzyckie. Na szczycie wznoszą się ruiny zamku wysadzonego w powietrze przez hitlerowców, a wokół nich zauważymy pozostałości dawnego parku, ze starymi cisami i drzewami egzotycznymi. Skracamy na południe do małej wsi rybackiej Płocino, skąd po 3 km marszu dochodzimy do Wolina, prasnawskiego grodu, w którym należy zobaczyć Muzeum Archeologiczne.

3) Zielony szlak turystyczny " L e ś n y "

Szlak zielony biegnie na terenie miasta Międzyzdroje początkowo razem ze szlakiem niebieskim. Od ulicy kolejowej skręca w ul. Leśną. Dalej wiedzie w las, w kierunku Warnowa - 6 km. W Warnowie, obok leśniczówki rośnie grupa starych dębów, przy których skręcamy w kierunku Wisiełki. Z szosy schodzimy w prawo, w leśną dróżkę. Przechodzimy obok szkółki leśnej WPN. Dalej szlak biegnie w pobliżu Jeziora Warnowskiego, na półwyspie Jeziora Czajczego. W tak zwanej "szyi półwyspu" drogi się rozwidlają. Ścieżka prowadzi w lewo do głazu narzutowego zwanego "wydrzym", druga wiedzie na wzniesienie, gdzie dawniej było słowiańskie grodzisko, a w roku 1964 WPN umieścił tu tablicę pamiątkową. Tutaj chroniła się w czasie najazdów nieprzyjacielskich ludność okolicznych wsi: Warnowa, Domysłowa i Żółwina. Na Jeziorze Czajczym zaobserwujemy dużą ilość ptactwa wodnego. Ścieżką, brzegiem jeziora, podążamy do szosy Warnowo - Wisiełka i dalej w kierunku Żółwina.

Ze wzniesień żółwinowskich widać dużą część Pojezierza Warnowsko - Kołczewskiego i tereny Wolińskiego Parku Narodowego. Za wsią Żółwino skręcamy na południe - wschód. Przechodzimy obok słabo zachowanego prasko-słowiańskiego grodziska, idziemy dalej w kierunku Kołczewa i Świętoustia, gdzie dochodzimy do czerwonego szlaku.

4) Żółty szlak turystyczny " G ó r z y s t y "

Przyjeżdżamy pociągiem do Warnowa (jedna stacja od Międzyzdrojów w kierunku Wolina). Szlak prowadzi drogą w las w kierunku północnym, obok leśniczówki Warnowo. Starodrzewiem bukowym dochodzimy do wzniesienia z największym głazem narzutowym na wyspie Wolin, nazwanym "Mieszko I". Długość jego wynosi 4,7 m, szerokość 3 m wysokość ponad powierzchnię gruntu 0,5 m, w głąb 2,2 m.

Leśna ścieżka prowadzi dalej na wzniesienia wysoczyzny. Dochodzimy do wieży widokowej i oglądamy z niej panoramę Pojezierza Warnowsko - Kołczewskiego i Zatokę Pomorską. W oddali widać wieżę Katedry Kamieńskiej. Drogą wśród lasu bukowego dochodzimy do szosy Międzyzdroje Wisiełka, którą biegnie szlak czerwony.

Jesteśmy w pobliżu jeziora Grodno (Gardno). Dalej można wędrować szlakiem czerwonym lub dojść do pobliskiego przystanku PKS, by udać się autobusem do Międzyzdrojów, albo w przeciwnym kierunku do Międzyzdrojów.

x

x

x

Szczegółowe omówienie szlaków z mapką i podanymi odległościami znajdzie zainteresowany turysta w przewodniku L. Niedzielskiego pt. "Znakowane szlaki piesze Wolińskiego Parku Narodowego", który można nabyć w kasie Muzeu. Przyrodniczego WPN w Międzyzdrojach i kioskach "Ruch".

U r a z u l a J a k u o z u n

REGULAMIN DLA ZWIEDZAJĄCYCH

W o l i ń s k i P a r k N a r o d o w y

- 1) Ruch turystyczny może się odbywać tylko na wyznaczonych drogach, ścieżkach i wodach.
- 2) Wycieczki mogą być prowadzone przez uprawnione osoby. Za osoby uprawnione do prowadzenia wycieczek zbiorowych na terenie Parku uważa się osoby posiadające upoważnienie dyrektora Parku. Osobami tymi mogą być:
 - przewodnicy P T T K,
 - pracownicy Wolińskiego Parku Narodowego upoważnieni przez dyrektora,
 - w wyjątkowych wypadkach osoby inne posiadające zezwolenie dyrektora.
- 3) Za wycieczkę zbiorową uważa się każdą zorganizowaną grupę powyżej 10 osób.
- 4) Tematy i trasy wszelkich wycieczek naukowych na teren Parku powinny być uzgodnione z dyrekcją Parku.
- 5) Używanie samochodów, ciągników, motocykli na terenie Parku jest wzbronione (poza drogami publicznymi). W wyjątkowych wypadkach dyrekcja Parku może pozwolić na przejazd indywidualnymi środkami mechanicznymi.
- 6) Zwiedzających Park Narodowy obowiązuje stosowanie się do wszelkich wskazówek pracowników Parku oraz Straży Ochrony Przyrody.
- 7) Na obszarze Wolińskiego Parku Narodowego jest zabronione:
 - zanieczyszczanie terenu,
 - łowienie, płoszenie, zabijanie wszelkich zwierząt,
 - niszczenie i uszkodzanie drzew oraz szaty roślinnej,
 - zanieczyszczanie wód,
 - dokonywanie zmiany biegu wody,
 - niszczenie gleby, uszkodzanie i wydobywanie skał i minerałów oraz żwiru i kamieni,
 - zakłócanie ciszy oraz wzniecanie ognia,
 - wnoszenie bez zgody dyrektora Parku namiotów itp. urządzeń,
 - obozowanie poza miejscami wyznaczonymi przez dyrektora Parku,
 - umieszczanie tablic, napisów, ogłoszeń reklamowych i innych znaków (poza znakami drogowymi na drogach publicznych),
 - chodzenie po uprawach leśnych, wszelkie działania mogące zniszczyć lub zmienić w istotny sposób naturalny krajobraz lub poszczególne jego elementy, jak jeziora, źródła, formy skalne, urwiska itp.
- 8) Służba ochronna Wolińskiego Parku Narodowego i członkowie S O P są upoważnieni do nakładania mandatów karnych i legitymowania osób przekraczających przepisy obowiązujące w Wolińskim Parku Narodowym (podstawa prawna: Rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie utworzenia Wolińskiego Parku Narodowego, Dziennik Ustaw, nr 14 z dnia 15 marca 1960 r., poz. 79 i Rozporząd-

dzenie Ministra Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego z dnia 30.IV.1957 r., w sprawie Straży Ochro-
ny Przyrody - Dziennik Ustaw P R L, nr 41, poz. 189).

9) Kto wykracza przeciwko przepisom niniejszego regulaminu podlega karze przewi-
dzianej w Ustawie o Ochronie Przyrody z dnia 7.IV. 1949 r. (Dziennik Ustaw, Nr 26, poz. 180) tj.
karze grzywny do 4 500,-zł.

WAŻNIEJSZA LITERATURA WOLIŃSKIEGO PARKU NARODOWEGO
=====

1. Alexandrowiczowa Z., Muzeum Przyrodnicze Wolińskiego Parku Narodowego, " Ochrony Przyro-
dę Ojczystą", r. 1964, s. 2.
2. Alexandrowiczowa Z., Kry lodowe w Wolińskim Parku Narodowym, "Ochrona Przyrody", R.32,
Kraków 1967, s. 207-224.
3. Czerner M., Wybrzeże Pomorza Zachodniego, Przewodnik, Poznań 1967.
4. Czubiński Z., Urbański J., Park Narodowy na wyspie Wolinie, "Ochrony Przyrodę Ojczystą",
r.1951, z. 7/8.
5. Jakuczun B., Z działalności Muzeum Wolińskiego Parku Narodowego, Biuletyn "Parki Narodo-
we", r. 1969, nr 1/7, s. 9-10.
6. Kierska U., Park Narodowy na Wolinie, " Poznaj Swój Kraj", r. 1961, nr 3, s. 4-5.
7. Kasprzyk S., Woliński Park Narodowy, Warszawa 1962, PWRiL, s. 64.
8. Kiersnowski B., Legenda Winety, Kraków 1950, s.170.
9. Kuźmiński B., Nadmorski Park Narodowy na wyspie Wolin, tyg. " Szczecin " 1947, s.6-7.
10. Linke A., Ptaki Wolińskiego Parku Narodowego, Szczecin 1969, (folder).
11. Marsz A., Próba regionalizacji fizyczno-geograficznej wyspy Wolin, Badania Fizjograficz-
ne nad Polską Zachodnią, r. 1966, T. XVII, s. 59 - 108.
12. Mikołajski J., Morfologia wybrzeża wyspy Wolin, " Przegląd Geograficzny", r.1948, T.XXI,
z. 3 - 4.
13. Niedzielski L., Woliński Park Narodowy, " Przyroda Polska " ,r. 1964, nr 8,5,12.
14. Niedzielski L., Znakowane szlaki piesze Wolińskiego Parku Narodowego, Przewodnik, Warszawa
1967.
15. Piotrowska H., Zespoły leśne wyspy Wolin, PTPN, Poznań 1955, T. XVI.
16. Piotrowska H., Ze świata roślin Wolińskiego Parku Narodowego. Folder, r. 1966.
17. Piotrowska H., Rośliny naczyniowe wysp Wolina i Uznamu, PTPN, Poznań 1966, T. 30.
18. Piskorski Czesław, Wyspa Wolin i rejon Kamieński, " Sport i Turystyka ", Warszawa 1953.
19. Piskorski Czesław, Międzyzdroje i okolice, " Sport i Turystyka ", Warszawa 1970.
20. Piskorski Czesław, Dziesiąta rocznica utworzenia Wolińskiego Parku Narodowego, " Jantaro-
we Szlaki ", R. XIII, nr 3/88, Gdańsk 1970.
21. Swoboda K., Fauna Wolińskiego Parku Narodowego, " Przyroda Polska ", r. 1965, nr 5, s.13

22. Tarchalski, M., Woliński Park Narodowy, " Szczecin " 1961, z. 6, s. 13-22.
23. Urbański J., Bielik na wyspie Wolinie, " Chrońmy Przyrodę Ojczystą " 1948, z. 3/4.
24. Urbański J., 25 lat badań zoologicznych na terenie Wolińskiego Parku Narodowego, TNOiK, Szczecin 1970.
25. Wodziczko A., Przyroda i znaczenie Parku Narodowego na wyspie Wolinie, " Ziemia " r. XXXIX, nr 5, 1948
26. Wodziczko A. Charakter i granice Wolińskiego Parku Narodowego, " Chrońmy Przyrodę Ojczystą ", 1947, nr 11/12.

TURYSTYKA NA POLSKICH WYSPACH

C h a r a k t e r y s t y k a r e j o n u w o l i ń s k i e g o

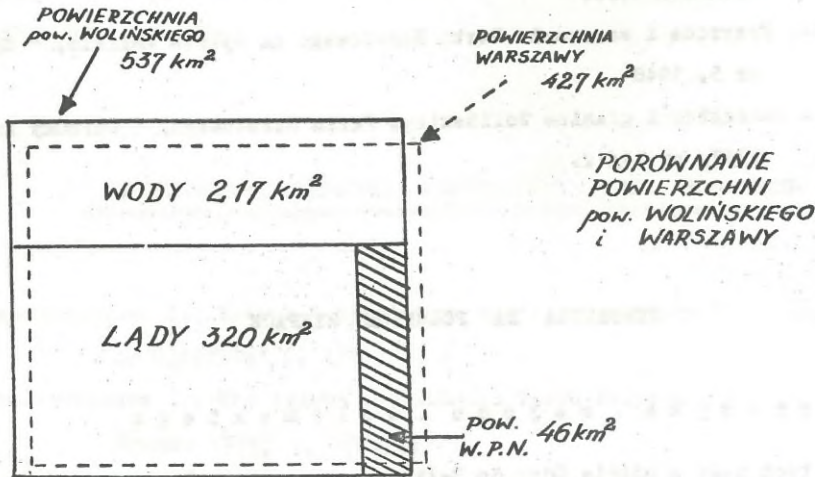
Jest tych wysp u ujścia Odry do Bałtyku - jak naliczyli geografowie - aż 44. Prawie wszystkie wchodzą w skład powiatu wolińskiego tworzącego samodzielny, czołowy na naszym wybrzeżu, rejon turystyczny. Wśród tych kilkudziesięciu wysp pozycję czołową zajmuje wyspa Wolin oraz fragment przynależnej do Polski wyspy Uznam.

Obszary powiatu wolińskiego praktycznie pokrywają się z rejonem turystycznym; w jego środku znajduje się Woliński Park Narodowy o dużych walorach krajobrazowych, cieszący się zainteresowaniem setek tysięcy ludzi, skupisko osobliwości na dużą skalę. Wędrowców interesują nie tylko stare lasy bukowe i mieszane o charakterze w wielu miejscach pierwotnym, ale również stromizny brzegów Bałtyku i Zalewu Szczecińskiego, bogactwo zwierzozny, szczególnie ptactwa, znaczna ilość miejsc historycznych (grodziska) lub owianych legendą (Jezioro Grodno zwane też Gardno). Zasadniczym walorem rejonu jest jego wyspiarskość, niespotykana nigdzie na polskim wybrzeżu.

P o z y c j a w p o l s k i e j t u r y s t y c e

Rocznik statystyczny woj. szczecińskiego z roku 1970 podaje, iż na 771 obiektów turystycznych znajdujących się w tym województwie aż 307 jest w powiecie wolińskim (str. 385). Według tego samego źródła turyści w 1969 roku skorzystali w województwie z 7,4 miliona noclegów, w tym 3,1 miliona na omawianym terenie (str. 389). Liczby te dają pewien pogląd na wielkość ruchu turystycznego w powiecie pomimo, że nie obejmują turystyki beznoclegowej, która tutaj jest ogromna. Już te liczby jednakże mówią, że blisko połowa turystów przybywających na zachodnie wybrzeże zwiedza, względnie wypoczywa na polskich wyspach, w bezpośrednim sąsiedztwie Wolińskiego Parku Narodowego lub nawet na obszarze Parku.

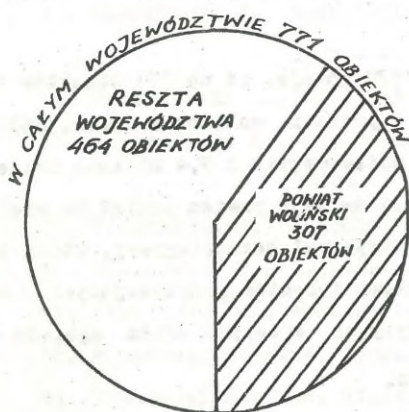
A powiat to przestrzennie niewielki, można nawet powiedzieć mały; liczy 537 km², ale w tym znajduje się ponad 200 km² wód Zalewu Szczecińskiego i rozlewisk Świny. Lądu jest tylko nieco ponad 300 km². Można więc powiedzieć, iż powiat ten jest praktycznie mniejszy od obszaru Warszawy liczącej 427 km² powierzchni.



I na tak niewielki obszar przybywa rocznie - według półoficjalnego szacunku - około miliona osób pragnących tutaj wypoczywać, względnie go zwiedzać.

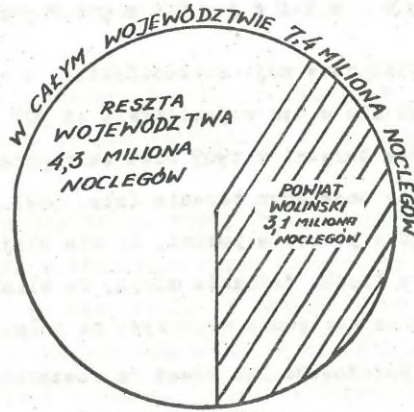
Turyści odwiedzający powiat woliński

Ilu turystów przybywających tutaj zwiedza park narodowy? Na to pytanie odpowiedź nie jest prosta. Zastanawiali się nad nim uczestnicy konferencji naukowej zwołanej z okazji X rocznicy istnienia W P N (sprawozdanie z tej sesji zamieściły "Jantarowe Szlaki" w numerze 3(88) z 1970 roku; tam też zamieszczone zostały szkice ilustrujące bazę noclegową tego



OBIEKTY TURYSTYCZNE

ZAGOSPODAROWANIE I RUCH TURYSTYCZNY W WOJ. SZCZECIŃSKIM I POW. WOLIŃSKIM W 1969 R.



UDZIELONE NOCLEGI

terenu oraz zasięg penetracji turystów na obszar parku. Turystyka nie jest zjawiskiem jednorodnym. Podobnie sprawa przedstawia się na wyspie Wolin. Około 350 tys. osób stanowią wczasowicze przebywający tu przeciętnie około 15 dni. Dalsze 400 tysięcy to uczestnicy wycie-

czek spędzający 1-2 dni w województwie, zwiedzający wyspę Wolin "przelotem". Wreszcie 250

tysięcy to czasowicze świąteczni - turyści przyjeżdżający nad morze na kilka godzin. We wszystkich tych formach ruchu turystycznego przeważają turyści "bierni", raczej wypoczywający, mało zwiedzający. Tych biernych plażowiczów szacuje się na 600 tysięcy, a czynnych, tj. uprawiających wycieczki, na 400 tysięcy (w tym 75% organizuje tylko krótkie spacery). Około 100 tysięcy, tj. 10 % ogólnej liczby przybywających turystów, zwiedza Park dość szczegółowo, czasem z przewodnikiem w ręce.

P r o b l e m y r e c e p c j i t u r y s t ó w n a o b s z a r a c h p a r k o -
w y c h .

Trudno określić czy szacunkowe 100 000 to dużo, czy też mało. Park jest po to, by jego skarby krajobrazowe oglądano, ale przecież recepcja turystów nie jest głównym jego celem. Co prawda, inicjator założenia Wol. Parku Narodowego, poznański profesor dr Adam Wodźczko, widział oczyma przyszłości - jak to pisał w swych opracowaniach - "pielgrzymki" rodaków dążące na wyspę Wolin - perłę nadmorskiego krajobrazu. Ale współczesne spojrzenie jest nieco inne na te sprawy. Obecnie na pierwszym planie stawia się potrzeby nauki; chodzi o zachowanie pierwotnego krajobrazu, jego flory i fauny. Park powinien służyć celom badawczym. Ale założenia społecznych się nie wykreśla.

Problem recepcji turystów przez W P N jest więc zagadnieniem nabrzmiałym trudnościami i wymaga skomplikowanej koordynacji ruchu turystycznego i celów ochrony przyrody.

P o z y t y w n e i n e g a t y w n e z n a c z e n i e t u r y s t y k i

Przyzwyczajiliśmy się do tego, by o turystyce mówić tylko pozytywnie. Ale ten wielki ruch społeczny ma dwie strony, z których musimy zdawać sobie sprawę. Wiącać to szczególnie właśnie w parkach narodowych (Pieniny, Ojców, a także - chociaż w mniejszej mierze i na wyspie Wolin.) Turysta - w szerokim tego słowa znaczeniu - to nie zawsze człowiek z kulturalnymi nawykami, znający zasady ochrony przyrody, czasem bywa inaczej. Skutki negatywne często odnoszą się właśnie do przyrody.

Każdy park przedstawia pewną ograniczoną przestrzeń; jak niektórzy mówią, jest to teatr o ograniczonej ilości miejsc. Nikt jeszcze wprowadzić nie pokusił się o obliczenie "ciężkości W P N", ale wiadomo, iż ma ona swoje granice.

Chciałbym tutaj być dobrze zrozumiany; należy dążyć do tego, by jak najwięcej osób zwiedzało park i poznawało jego osobliwości, ale ruch ten nie może łączyć się z dewastacją parku; ruch musi być podporządkowany naczelnym zasadom ochrony przyrody, tj. dążeniu do zachowania tych przestrzeni dla potrzeb nauki i dla przyszłych pokoleń.

P o ł o ż e n i e W P N w r e j o n i e t u r y s t y c z n y m

Jak już poprzednio wspomniano Woliński Park Narodowy znajduje się w centrum obszaru turystycznego. Ma to swoje dobre i złe strony. Park jest bardzo łatwo dostępny; przecinają go szosy o wielkim znaczeniu, między innymi międzynarodowa E 14 oraz również bardzo ruchliwa trasa kamieńska. Poprzez park wiedzie linia kolejowa dostarczająca każdego letniego dnia tysięcy podróżnych, a przez cały rok miliony ton ładunków dla portu w Świnoujściu. Każdy kto

przybywa na ten teren, musi co najmniej "przeciąć" obszary parkowe i zetknąć się z jego pięknem.

Park jest otoczony wielkimi osiedlami wczasowymi, spośród których na czoło wysuwają się Międzyzdroje przyjmujące rocznie 250 - 300 tys. turystów. Niemal w środku parku znajduje się Wisiełka - licznie odwiedzane kąpielisko morskie. Sieć innych osad wczasowych i rolniczych otacza park ze wszystkich stron.

Łatwość zwiedzania Parku, masowe spacery sprawiają, że na terenie W P N niewiele jest miejsc spokojnych, gdzie przyroda ma zapewnione właściwe warunki rozwoju.

W P N o b s z a r d l a t u r y s t y k i k r a j o z n a w c z e j , a n i e d l a r e k r e a c j i i w y p o c z y n k u .

Z istniejącej sytuacji trzeba wyciągnąć pewne wnioski dotyczące różnych form ruchu turystycznego. Konieczne jest określenie, jakie formy mogą się rozwijać na obszarze parku, a jakie powinny znaleźć się poza parkiem. Trzeba powiedzieć, dla kogo park jest przeznaczony, kto powinien go zwiedzać.

Woliński Park Narodowy może służyć turystyce masowej, ale poznawczej, krajoznawczej, a nie wypoczynkowej, bowiem na te ostatnie cele jest zbyt mały. Turystyka krajoznawcza powinna być kierowana do ściśle wyznaczonych i odpowiednio zagospodarowanych do tego celu rejonów, najbardziej atrakcyjnych z wizualnego punktu widzenia. Z zasady nie powinny to być rejon o dużym znaczeniu naukowym, w którym rosną rzadkie rośliny. Na szczęście obszary rozwoju rzadkich roślin są na ogół mało atrakcyjne krajobrazowo i przez turystów oglądane niechętnie.

Rejony, wizualnie najbardziej atrakcyjne, należy odpowiednio zagospodarować, tj. wyznaczyć ścieżki, przygotować punkty widokowe itp. Z zasady nie wchodzi w grę baza noclegowa (czasem powinny znajdować się w takich miejscach skromne placówki gastronomiczne; należałoby też prowadzić sprzedaż pamiątek).

Rekreacja powinna znaleźć się na zewnątrz parku, w tzw. otulinie "otaczającej" dość szerokim pasem cały park. Tu miejsce na bazę noclegową i "dużą gastronomię", placówki kulturalne i rozrywkowe, obiekty sportowe itp. Tu powinny się znaleźć muzea zapoznające z regionem i jego dorobkiem w różnych dziedzinach życia gospodarczego, społecznego i kulturalnego. Istniejące w Międzyzdrojach Muzeum W P N - odpowiednio rozbudowane - powinno być tylko jedną z licznych placówek tego typu.

Dyskusji wymaga wielkość otuliny. Fachowcy z zakresu ochrony przyrody i turystyki stoją na stanowisku, iż właściwie cały obszar polskich wysp, łącznie z przyległymi wodami, to otulina parku wcale nie za duża.

W n i o s k i

Na polskim wybrzeżu znajdują się jedynie dwa parki narodowe: słowiński i woliński. Słowiński znajduje się na pewnego rodzaju "odludziu"; dostępność komunikacyjna jest tam mała, ruch bez porównania mniejszy. Woliński natomiast wymaga wypracowania szczegółowego programu ochrony, by mógł zachować w pełni swą substancję krajobrazową i przyrodniczą, by mógł służyć

zarówno nauce polskiej, jak i społeczeństwu.

I z tych właśnie przyczyn konieczne jest poszerzenie strefy chronionej, a przede wszystkim stworzenie otuliny, która by pełniła funkcje recepcyjne dla wielu form turystyki. Sam park natomiast powinien być dostępny dla turystyki krajoznawczej i to w ściśle określonych rejonach. Park nie może służyć rekreacji, ale powinien pełnić swe funkcje dydaktyczne wobec turystów krajoznawców, którzy pragną poznać ten piękny fragment Polski.

Wiemy, że obowiązkiem rozumnego człowieka jest ochrona przyrody, opieka nad nią. Tymi zasadami trzeba się kierować wszędzie, ale szczególnie na wyspie Wolin i w jego okolicy.

Jeśli chodzi o tereny przylegające do parku, ważne jest nie tylko ich c h r o n i e n i e , ale także ich u p r a w a , by stawały się coraz to piękniejsze, atrakcyjne dla turysty, dobrze spełniające swe zadania społeczne, wypoczynkowe.

I jeszcze jeden problem: kwestia badań naukowych nad ruchem turystycznym w parku i w jego okolicy. Wszystkie wyżej wymienione liczby to szacunki, mniej lub więcej dokładne. O ile chce się zbudować właściwy plan zagospodarowania parku i jego okolicy trzeba mieć do dyspozycji materiały ścisłe, dokładne, opierające się o czynione przez lata pomiary ruchu turystycznego. Pomiary takie powinny być prowadzone na szosach, na szlakach znakowanych, w osadach wczasowych, na plażach nad brzegiem morza i nad jeziorami. W zasadzie muszą one objąć nie tylko ilość osób odwiedzających rejon, ale także długość ich pobytu, formy uprawianej turystyki i wiele innych szczegółów.

x

x

x

Obowiązkiem rozumnego człowieka jest ochrona przyrody i wypracowanie właściwych form korzystania z jej zasobów. Zdaje się, iż Woliński Park Narodowy powinien być jednym z poligonów, na którym można by wypracować podstawy, możliwie najlepszej, koordynacji zasad ochrony przyrody oraz udostępnienia ważnych fragmentów krajobrazu ojczystego polskim turystom.

C z e s ł a w P i s k o r s k i

L i t e r a t u r a

Materiały z konferencji naukowej TNOiK pt. " Problemy organizacyjne i naukowe ochrony przyrody w X rocznicę utworzenia WPN", Szczecin , TNOiK 1970.

Mikołajski Julian, Geografia woj.szczecińskiego, część I, STN 1966.

Nowak Jan Julian, Prawo i organizacja ochrony przyrody w Polsce. Wydawnictwo Prawnicze 1967.

Piskorski Czesław, Międzyzdroje i okolice, SiT. 1970.

Piskorski Czesław, Woliński Park Narodowy a problemy organizacyjne turystyki, (w materiałach TNOiK).

Piskorski Czesław, Dziesiąta rocznica utworzenia Wolińskiego Parku Narodowego, "Jantarowe Szla-

ki, Nr 3 (88), 1970.

Rocznik statystyczny woj. szczecińskiego, WUS Szczecin 1970

Szczepny T., Ochrona przyrody w Polsce, LOP, W-wa 1967.

Środowisko naturalne wobec uprzemysłowienia. Praca zbiorowa, PWN.

Turystyka 1969, Warszawa, GUS nr 73, 1970 rok.

MUZEUM RYB MROŻONYCH W ŚWINOUJŚCIU

Chociaż przez szereg lat swego istnienia Chłodnia Przedsiębiorstwa Połowów Dalekomorskich i Usług Rybackich "Odra" w Świnoujściu nie stanowiła obiektu turystycznego i nie figurowała w programach wycieczek, jednak przyzwyczailiśmy się do częstych wizyt osób i grup zwiedzających. Przyzwyczailiśmy się także do tego, że zainteresowanie budziły nie tyle ryby na ogół znane, ile niezwykle warunki i wygląd pomieszczeń i urządzeń. W tutejszej chłodni bowiem utrzymuje się w komorach składowych temperaturę ok. minus trzydzieści C., czego nie osiąga żadna inna chłodnia w Polsce i nie tylko w Polsce. To się czuje i to imponuje. Skład lodu zaś, to bajeczny widok oszronień. Podziw budzą także urządzenia.

Tymczasem przedsiębiorstwo zaczęło otrzymywać statki rybackie wyposażone w urządzenia zamrażalnicze, statki coraz większe, o coraz większym zasięgu pływania. I właśnie ze Świnoujścia ruszyły wyprawy połowe na akwenty szelfu afrykańskiego, na dotychczas nieznane polskim rybakom łowiska.

O ile z Bałtyku i Morza Północnego otrzymywaliśmy niewiele gatunków ryb, znanych zresztą dość powszechnie w kraju, to teraz ilość gatunków wzrosła niepomniernie. Rozpoczęły się masowe wylądunki iście egzotycznych ryb, w tym wiele o fantastycznych kształtach, nieznanymi uprzednio i nie posiadających nazw polskich. Cały ciężar spoczął na personelu Chłodni, ponieważ flota rybacka dostarcza z tamtych łowisk ryby w stanie zamrożonym i przyjmuje je chłodnia.

Powstała myśl zorganizowania ekspozycji tych ryb do celów szkoleniowych, wewnętrznych. Było to w roku 1962. I nikt z nas wtedy nie przypuszczał, że ta ekspozycja stanie się atrakcją turystyczną. Początkowo myśleliśmy o gablocie znacznie większych rozmiarów, niż obecna wystawa, ale dlatego właśnie umieszczonej gdzie indziej. Rozważaliśmy kilka wersji lokalizacji, które jednak odpadły ze względu na zbyt duże trudności techniczne. Okazało się także, iż gatunków jest więcej, niż początkowo spodziewaliśmy się i nawet tak wielkie gabloty nie wystarczą. W międzyczasie względy szkoleniowe straciły na znaczeniu. Z jednej strony zamiast sortowania na gatunki, wprowadzono sortowanie według nazw handlowych, obejmujących po kilka i kilkanaście gatunków, z drugiej zaś strony pilność potrzeby zmusiła do podjęcia szkolenia w inny sposób.

Myśl jednak pozostała. Zamiast ekspozycji obejmującej wszystkie gatunki, postanowiliśmy wystawić ciekawsze i rzadsze okazy, których pewien zapas zdążyliśmy już zgromadzić, dzięki zainteresowaniu kapitanów i załóg statków rybackich. Nowe podejście do sprawy umożli-

wiło ograniczenie rozmiarów wystawy. Znaleźliśmy w komorze składowej (o temperaturze ok. -30°C) obok wejścia kącik, mało przydatny do celów składowych, a łatwo dostępny dla zwiedzających. Wyboru tego miejsca dokonaliśmy już z myślą o zainteresowanych spoza naszego przedsiębiorstwa. Przekonaliśmy się bowiem, jakie zainteresowanie, a nawet sensację wzbudziła ta część ryb spośród naszych zbiorów, jaką wystawiliśmy na samochodzie w pochodzie pierwszomajowym. A przecież było to w Swinoujściu, gdzie publiczność stanowili ludzie obeznani z morzem, w tym rodziny rybaków dalekomorskich. Dlatego nie poniechalismy myśli o urządzeniu wystawy, choć straciła ona znaczenie dla użytku wewnętrznego. Tym niemniej, od myśli do wykonania droga nie była ani krótka, ani łatwa.

Miejsce na wystawę było wąskie, ok. 1 m. od ściany, bo dalej trzeba było zostawić miejsce dla patrzących, za którymi znów znajduje się ściana. Wysokość wynosiła za to przeszło 3 m. Jak tę wysokość wykorzystać? Zawieszaliśmy ryby na nierdzewnych drutach. Były to ryby mniejsze, jak: gowik, lichia, pelamida, piosłusz. Ale druty w tej temperaturze zaczęły pękać i to nie od razu, ale po kilku dniach. Wykonaliśmy więc ze złomowanych rur imitację alg, wznoszących się węzłowymi liniami od podłogi do sufitu, a na nich odgałęzienia z prętów zbrojeniowych, na które ponadstawialiśmy ryby, teraz nawet już większe, jak murena, włócznik, tasergal, kulbin, duży pagrus. To już zdało egzamin pomyślnie.

Największe okazy ułożyliśmy i ustawiliśmy na posadźce, w tym duże kongery, raje, samogłowy. Rekin o długości 3,5 m i ciężarze po wypatroszeniu ok. 350 kg rozmroziliśmy, a następnie usztyniliśmy wewnątrz belką drewnianą z podporami, aby ustawić go na wystawie wyżej. Po zszyciu brzucha został znów zamrożony, z podparciem ryja, aby rozewrzeć paszczę, oraz z szeregiem podpór dla ukształtowania.

Początkowo zastosowaliśmy oświetlenie jarzeniowe, ale przy -300°C żywotność świetlówek okazała się zbyt krótką, nie przekraczała kilku dni. Normalnych żarówek nie można tu zainstalować, gdyż oświetlenie musi być tu intensywne, a żarówki wprowadzają zbyt dużo ciepła.

Dopiero lampy rtęciowe rozwiązały ten problem. Wytrzymują bardzo dobrze tak niską temperaturę, a dają bardzo silne oświetlenie, pozwalając na ograniczenie do minimum ilości lamp. Zanim jednak dzieło to można było nazwać wystawą, był już rok 1963.

Wystawa cieszyła się coraz większą popularnością, a gdy PTTK rozpoczęło organizowanie masowego zwiedzania naszego przedsiębiorstwa, także i przez wczasowiczów, wystawa ryb mrożonych stała się żelaznym punktem programu tych wycieczek. Trzeba było przebić z przedsionka komory do wystawy drugie przejście, aby zapewnić bezkolizyjny ruch licznych grup zwiedzających - zwłaszcza, że szczególnie latem, pobyt nie przyzwyczajonych ludzi w pomieszczeniach o temperaturze około 30 stopni poniżej zera trzeba skracać do mniej więcej 2 minut. Dłuższy pobyt może spowodować bardzo poważne przeziębienie.

Tymczasem eksponatów przybywało, ale i nie bez trudności. Otrzymaliśmy z jednego ze statków rekina o długości ponad 6 metrów, ważącego po wypatroszeniu 1 100 kg. Wystawa mieści się jednak na II piętrze, przy bardzo wysokim parterze. Osobna klatka schodowa prowadzi na I piętro, druga zaś, osobna na II p. W tych warunkach wykluczony był transport olbrzymia schodami.

Windy natomiast łączą kondygnacje bezpośrednio, ale klatki wind nie mieszczą nawet połówek takiej "rybki". Postanowiliśmy więc wciągnąć rekina, zawieszając go pod windą.

Aby stwierdzić rzeczywisty jego ciężar, zbiliśmy z belek odpowiednie sanie. Nie był bowiem zamrożony. Nasz łupieżca, dobranymi linami obwiązaliśmy cielsko, główną pętlę zaciskając na trzonie ogonowym. Ale rekin nie był już zbyt świeży i trzon ogonowy zerwał się. Nie pomogły sploty wokół tułowia i rekin spadł na dno szybu windy. Głowa jednak ocalała i wraz z płetwą ogonową znajduje się na wystawie. Przed zamrożeniem rozwarliśmy paszczę rekina, w której można sobie swobodnie usiąść.

Szkoda nam też było barw ryb, nieraz bardzo żywych, pięknych, ułożonych w różne desenie, jakimi odznaczają się różne gatunki, szczególnie strefy tropikalnej. Jednak w chłodni blakną one szybko. Chcieliśmy nawet ryby malować, ale któż potrafi odtworzyć ubarwienie naturalne? Niestety, nic tu nie zdołaliśmy zdziałać. I chyba temu, nie najświeższemu wyglądowi eksponatów zawdzięcza się określenie "muzeum".

Tak więc od ekspozycji dla celów szkoleniowych, poprzez zbiór ciekawostek, a następnie wystawę, przeznaczoną dla zwiedzających Wybrzeże Zachodnie "szczurów lądowych", mającą ich zbliżyć do ciężkiej pracy rybaka i ukazać cząstkę świata oceanów, doszliśmy do muzeum.

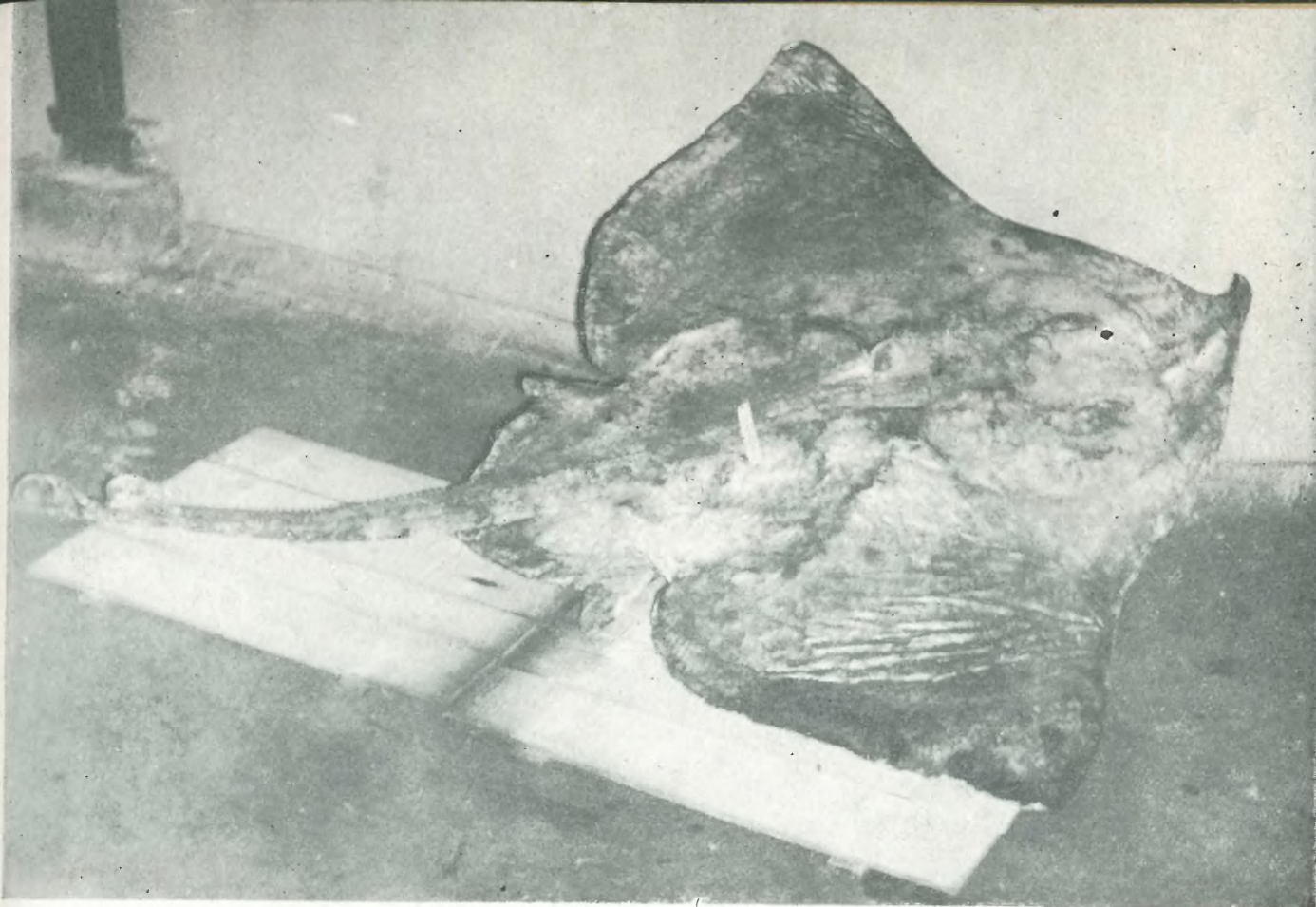
W samej tylko Chłodni, umysłem i rękoma wzięło udział w tej pracy kilkadziesiąt osób, oczywiście nie naraz, bo każdy miał przecież swoje zadania produkcyjne. A trzeba było różnych zawodów. Wykonano roboty ciesielskie, ślusarskie, elektromontażowe, dekoracyjne, transportowe i inne. Pracowali ichtiologowie z instytutów, głównie z Morskiego Instytutu Rybackiego. Dostarczały eksponaty załogi naszych statków rybackich, inne "wyławiali" pracownicy Chłodni z masy dostarczonych ryb. Pilne roboty i zadania produkcyjne przerywały rozwój ekspozycji na tygodnie, a nawet miesiące. W 1964 roku wystawa przybrała już znaną postać. I chociaż później przyzwyczajono się do tego, że istniejąca w nie zmienionym stanie ekspozycja jest wciąż taką samą atrakcją dla zwiedzających, już od kilku miesięcy czyni się starania w kierunku jej wzbogacenia.

Zwrócono się znów do załóg floty rybackiej o zabezpieczanie w tym celu ciekawszych eksponatów. Zresztą niektórzy współtwórcy wystawy przeszli w międzyczasie do pracy na morzu, na statkach rybackich. Można się więc spodziewać, że w niedługim czasie ekspozycja ryb mrożonych w Swinoujściu zyska jeszcze na atrakcyjności.

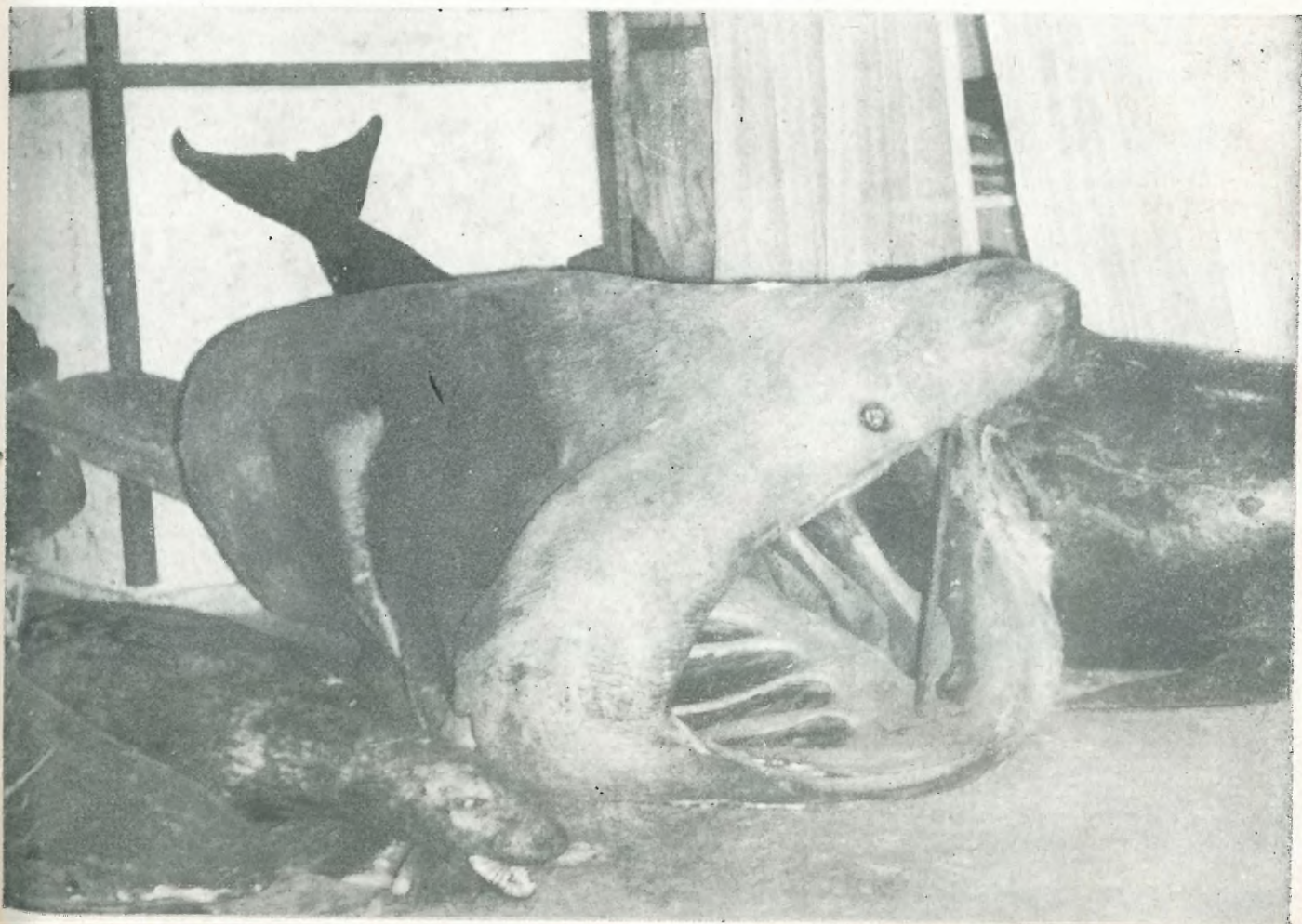
J e r z y O r c z e w s k i

S p o s ó b i w a r u n k i z w i e d z a n i a !

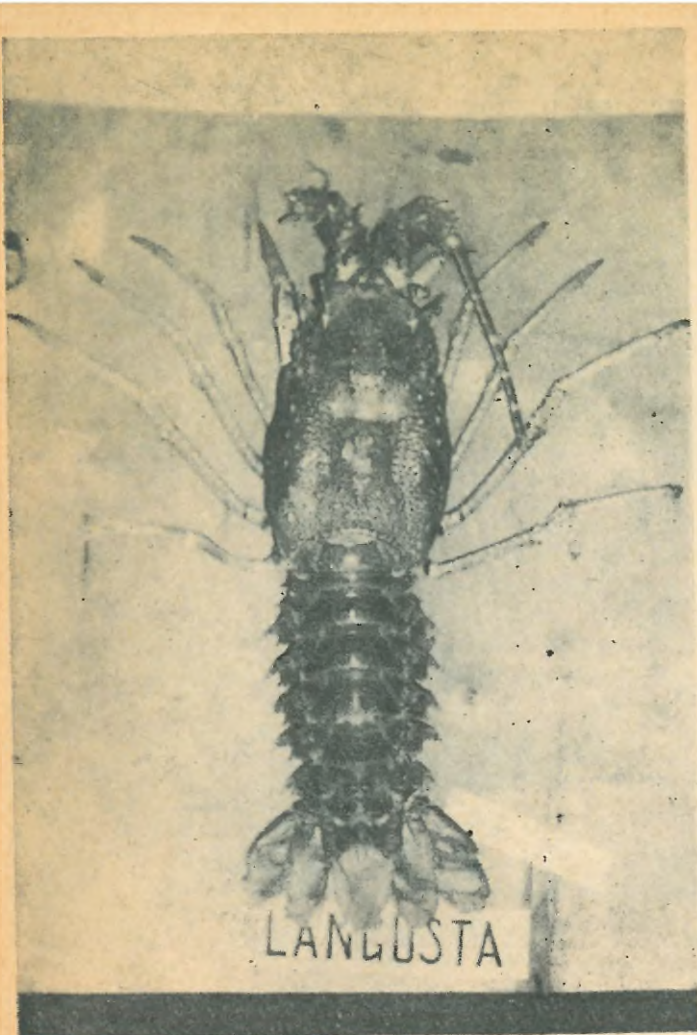
Wszystkie sprawy związane ze zgłaszaniem wycieczek należy kierować do Zarządu Oddziału PTTK w Swinoujściu. Wycieczki winny liczyć 25 osób, na które przydzielamy jednego przewodnika zakładowego. PFDiUR "Odra" można zwiedzać po godzinach pracy, tj. od godz. 15⁰⁰. Koszt przedstawia się następująco: 100,-zł za 4 godz. oprowadzania po zakładzie, statkach rybackich i muzeum, plus wstęp 3,-zł od osoby. W sezonie (tj. miesiącach czerwiec, lipiec, sierpień) należy zgłaszać wycieczki na 5 dni przed przyjazdem, po sezonie natomiast można zwiedzać ten obiekt w dzień przyjazdu.



Raja — rozpiętość „skrzydeł” 1,5 m



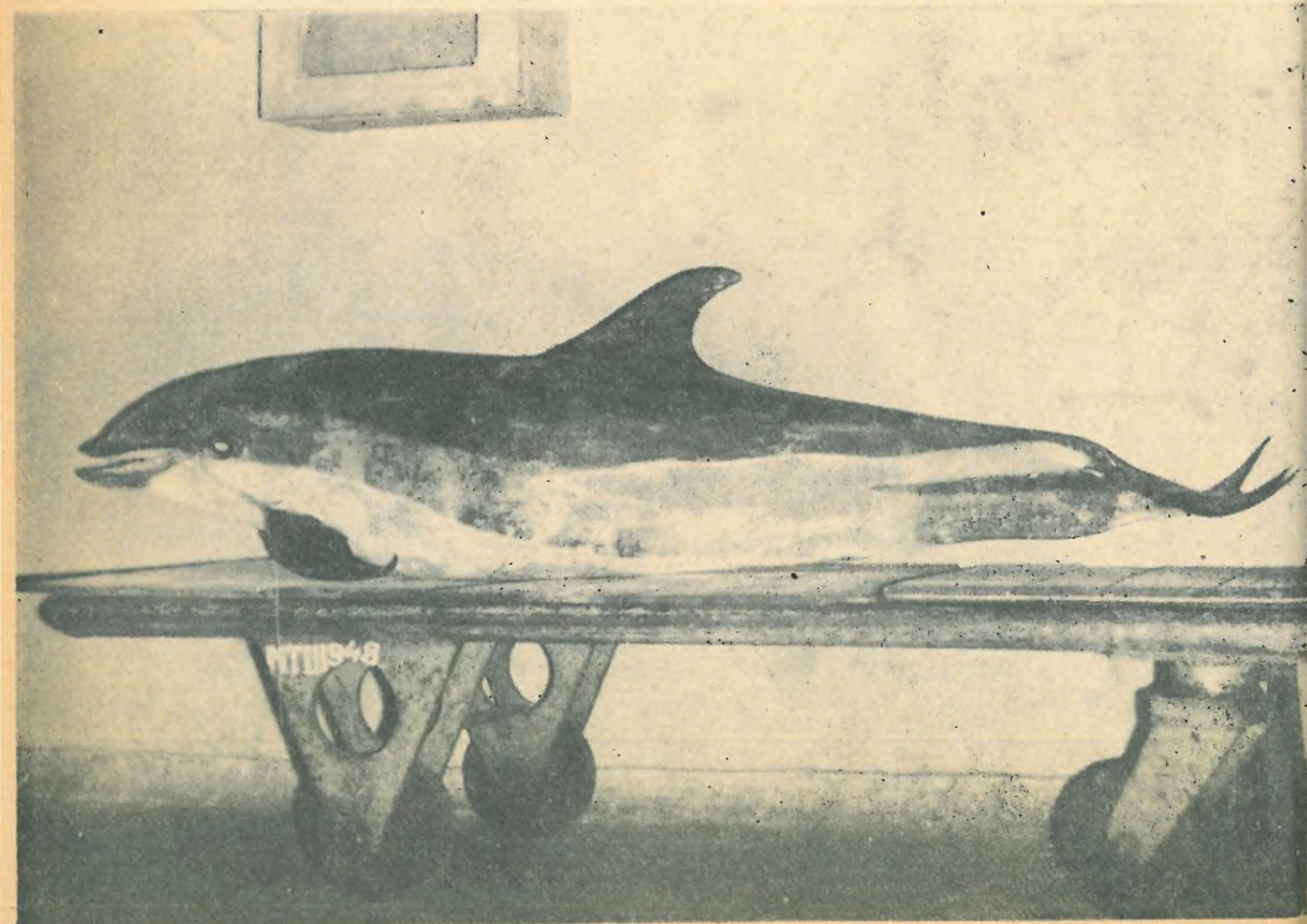
Glyptocephalus



Langusta



Ryby morskie rozmieszczone wśród imitacji pędów alg





Bydgoszcz

W lasku przy ul. Kujawskiej w Bydgosz-
czy odsłonięto pomnik wzniesiony dla upamię-
tnienia ofiar zbrodni hitlerowskich doko-
nanych tu we wrześniu 1939 r.

Po uroczystym odsłonięciu pomnika za-
służeni działacze społeczni otrzymali odzna-
ki "Opiekuna Miejsca Pamięci Narodowej".

Gdańsk

W dniu 23 - 25 kwietnia 1971 r. z okaz-
ji 25- lecia działalności przewodnickiej w
wyzwolonym Gdańsku i 20 - lecia Koła Prze-
wodników PTTK w Gdańsku odbyło się w Gdań-
sku spotkanie przedstawicieli kół przewodnic-
kich i pracowników biur obsługi ruchu tury-
stycznego z całego kraju.

W trzydniowym spotkaniu poza wyciecz-
kami odbyły się obrady w dwóch zespołach
oraz akademia w dniu 24 kwietnia 1971 r. w
sali posiedzeń Wojewódzkiej Rady Narodowej
w Gdańsku. Na uroczystość przybyło około 200
przedstawicieli kół przewodnickich i biur
obsługi ruchu turystycznego z całego kraju.

Na uroczystą akademię przybyli między
innymi następujący przedstawiciele: Z - ca
Kierownika Wydziału Propagandy KW PZPW Ja-
nusz Lewiński, przewodniczący WKPFJN Florian
Wichłacz, przedstawiciele władz miejscowych,
Zarządu Głównego PTTK. Po przemówieniu ofi-
cjalnym oraz wspomnieniach o gdańskich prze-
wodnikach wygłoszonym przez wiceprezesa Ko-
ła Przewodników Alfonsa Langerę nastąpił mo-
ment dekoracji wyróżnionych działaczy prze-
wodnickich i pracowników biur turystycznych.

Wręczono kilka odznak "Zasłużonym Zie-
mi Gdańskiej", "Za Zasługi dla Gdańska" o-
raz "Zasłużonego Działacza Turystyki".

Wielu działaczy odznaczono również Złotą
Odznaką PTTK. Wręczając te wyróżnienia prze-
wodniczący komisji przewodnickiej ZG PTTK-
Wojciech Militz przekazał słowa uznania i
wysoko ocenił piękną pracę gdańskich prze-
wodników - społecznie użyteczną.

Około 30 delegacji innych regionów
Polski dziękowało za serdeczne przyjmowanie
ich wycieczek na Wybrzeżu i wręczyło upo-
minki - symbole swych ziem. Przedstawicie-
le Szczecina wręczyli szczególnie drogi
dla Gdańszczan, a mianowicie wydany przed
50 laty w języku polskim "Przewodnik po
Gdańsku, Oliwie i Sopotach" opracowany
przez dr Mieczysława Orłowicza. Kilku prze-
mawiających życzyło Kołu Przewodników w
Gdańsku uzyskania własnego lokalu, gdzie by
mogli odpowiednio do swego znaczenia pro-
wadzić swoją pożyteczną działalność.

Klub Opiekunów Przyrody

Z inicjatywy Oddziałowej Komisji O-
chrony Przyrody PTTK w Gdańsku zorganizowa-
no w marcu br. Klub Opiekunów Przyrody. Klub
zrzesza 25 opiekunów i Strażników Ochrony
Przyrody, którzy w nakreślonych planach
pracy na najbliższe lata zamierzają zorga-
nizować wycieczki do rezerwatów przyrody,
cykl rajdów na raty zapoznających z pomni-
kami przyrody oraz prelekcje i projekcje
filmowe.

Warto podkreślić, że aktualnie aktyw
klubu opracowuje popularny przyrodniczo -
krajoznawczy szlak pieszy z Godziszewa
przez Obozin do Skarszew, który pragnie
spopularyzować poprzez przygotowanie do
druku odpowiedniego folderu.

Klub nawiązał ścisłą współpracę z Oddziałową i Okręgową Komisją Ochrony Przyrody, z woj. Konserwatorem Przyrody, Woj. Inspektorem SOP oraz z Miejskim i Okręgowym Zarządem LOP.

R a j d W ą s k o t o r ó w k ą p o Ż u - ł a w a c h .

W dniu 28.03.1971 odbyła się niecodzienna impreza - Rajd Wąskotorówką po Żuławach, którego organizatorem był Klub Organizatorów Turystyki "KOT" przy Oddziale PTTK w Gdańsku. Celem imprezy było m.in. zapoznanie mieszkańców Trójmiasta z Żuławami i ich zabytkami oraz spopularyzowanie wąskotorówki, jako taniego i atrakcyjnego środka komunikacyjnego. Na imprezę zgłosiło się ponad 2 tys. uczestników, podczas gdy organizatorzy na trzech trasach dysponowali tylko 300 miejscami.

Trasa I należała do najbardziej atrakcyjnych z uwagi na zorganizowanie specjalnego w tym celu pociągu turystycznego, który z Gdańska przez Przejazdowo, Koszwały, Wróblewo, Grabiny, Zameczek, Suchy Dąb, Giemlice, Trutnowy kończył bieg znów w Gdańsku. Na tej trasie było około 240 uczestników.

Trasa II z Gdańska na Lewy Brzeg Wisły liczyła 40 uczestników, którzy pod kierunkiem kol. A. Dworskiego przeszli brzegiem morza do Ptasięgo Raju, a następnie Sobieszewa, skąd nastąpił powrót do Gdańska.

Trasa III wiodła do Grabin, Zameczku, a następnie pieszo do Pruszcza Gdańskiego. Była to trasa harcerska. Uczestnicy otrzymali ciekawie opracowany przez A. Loebła proporzeczek, który długo będzie przypominał o udanej imprezie klubu "KOT".

UWAGA REDAKCJI:

Należy zaznaczyć, że jest to udana impreza, lecz niestety na niektórych odcinkach kolejki wąskotorowej pierwsza i jedyna,

gdyż z dniem 31 maja zgodnie z decyzją Ministerstwa Komunikacji zawieszona została obsługa kolejowa w zakresie przewozu osób na odcinkach Koszwały - lewy brzeg Wisły i prawy brzeg Wisły - Stegna Gd.

S e m i n a r i u m w C e t n i e w i e

W dniach 3 i 4 kwietnia odbyło się w Cetniewie - z udziałem 50 osób - okręgowe seminarium poświęcone ochronie naturalnego środowiska człowieka, zorganizowane przez Komisję Krajoznawczą Oddziału Stoczni Gdańskiej im. Lenina przy współpracy Okręgowych Komisji: Ochrony Przyrody i Krajoznawczej. Na program sobotniego wieczoru złożyły się referaty i dyskusja.

Mgr inż. Alicja Czechowska omówiła plany zagospodarowania turystycznego pasa nadmorskiego, a dr Zofia Schwarc ochronę przyrody w pasie pobraża.

Żywa i długa dyskusja zakończyła seminaryjną część spotkania.

Niedzielę poświęcono na wycieczkę autokarową po Pobrzeżu Gdańskim, podczas której zwiedzono m.in. rezerwat na rozewskim klifie, grotę w Mechowie oraz liczne miejsca walki i martyrologii.

Z O O w G d a ń s k u - O l i w i e ,

Już po raz trzeci z rzędu ZOO w Gdańsku-Oliwie zdobyło I miejsce we wspólnym zawodnictwie Ogólnokrajowym o tytuł: "Przodującego Ogrodu Zoologicznego w kraju". W czasie podsumowania wyników działalności za rok ubiegły okazało się, że oliwskie ZOO wyprzedziło 9 konkurentów (Warszawa, Łódź, Poznań, Kraków, Wrocław, Chorzów, Opole, Płock i Zamość) pod względem stanu liczebnego zwierząt i uzyskanych przychodów.

Poważnym atutem oliwskiego ZOO obok działalności naukowo-badawczych pracowników ZOO są czyny społeczne, w których udział

bierze młodzież szkolna, studenci wyższych uczelni oraz wybrzeżowe zakłady pracy. W ciągu ostatnich 5 lat, dzięki czynom społecznym ogólnej wartości ponad 5 mln zł., można było zbudować wiele cennych obiektów, jak między innymi baseny dla pingwinów i słoń, skałki dla lam i owiec grzywiastych, wyspę dla flamingów i wiele innych.

Pomnik Leśnika w karczewskich lasach.

W lasach karczewskich nad jeziorem Osuszyńskim, w miejscowości Szarlota, gdzie partyzancki oddział "Szyski" stoczył jedną z większych bitew z hitlerowcami, w dniu 25 kwietnia 1971 r. został odsłonięty "Pomnik Leśnika". Na jego cokole wykuto 58 nazwisk leśników wymordowanych przez hitlerowców. Listę otwiera nadleśniczy Eugeniusz Czechowski, a zamyka robotnik - Bernard Wesołek. Pomnik zaprojektował art. rzeźbiarz Zygfryd Korpalski, projekt techniczny opracował społecznie Bronisław Roślowski.

Odsłonięcia pomnika dokonała Klara Mazurkowska, wdowa po zamordowanym sekretarzu Nadleśnictwa Lipus.

W poszukiwaniu zatopionej rajtarii szwedzkiej.

W jeziorze Stężyk (koło Godziszewa w pow. toczewskim) o powierzchni około 6 km² w czasie wojen polsko-szwedzkich miała zatonać szwedzka konnica. Oddział rajtarii przeprowadzał się po łodzi, który zakamował się i wszyscy utonęli.

Sprawą tą zainteresowali się pletwonurkowie z Politechniki Gdańskiej, którzy mają zamiar podjąć się przebadania jeziora. Pletwonurkowie nawiązali już kontakt z Konserwatorem Wojewódzkim, u którego znajdują

się materiały tej sprawy i prawdopodobnie już w tym roku, w lesie nad jeziorem Stężyk, rozgłoszą się pletwonurkowie.

Dalsze obiekty dla Kaszubskiego Parku Etnograficznego we Wdzydłach.

W roku 1971 ma być na teren Kaszubskiego Parku Etnograficznego przeniesionych pięć dalszych obiektów z Nakli, ze Skorzewa i z Szablewa.

Jednocześnie ustawione już zabytkowe chaty oraz wiatrak, którego montaż ma być zakończony do 22 lipca br., zostaną zagospodarowane w najbliższym czasie.

Został również sporządzony projekt planu zagospodarowania przestrzennego Kaszubskiego Parku Etnograficznego, do której to sprawy powrócimy może obszerniej w jednym z następnych numerów naszego biuletynu.

Koszalin

Zamek w Tucznie.

W Tucznie, w południowej części woj. koszalińskiego dobiega końca remont zabytkowego sanku, który ma być w przyszłości siedzibą domu pracy twórczej architektów.

W lewym skrzydle sanku urządzone będą sale wystawowe, do których przeniesiona ma być zdeponowana w Zarządzie Głównym Stowarzyszenia Architektów Polskich Galeria Czartoryskich. W ten sposób w województwie koszalińskim powstanie jeszcze jedna placówka muzealna.

Zamek w Tucznie, który odciaży Dom Architekta w Kazimierzu nad Wisłą będzie miał 90 miejsc noclegowych, klub, kawiarnię a także przystań nad brzegiem pobliskiego jeziora.

W przededniu Koperni -
kowskiej Roczniczy.

GDANSK

W dniu 4 maja 1971 r. w siedzibie WKFiJN w Gdańsku odbyło się poszerzone posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Obchodów Kopernikowskich, poświęcone problemom zagospodarowania szlaku kopernikowskiego.

Z przedstawionej sytuacji turystycznego zagospodarowania terenów na szlaku Kwidzyn - Elbląg, przez v-ce przewodniczącego WKFi i T Mgr Romana Bara wynika:

konieczność poprawy stanu bazy noclegowej i gastronomicznej. W Malborku, w którym obserwuje się największe nasilenie ruchu turystycznego odczuwa się brak parkingu, niedostateczna też jest ilość punktów zwirowego żywienia. Podobnie przedstawia się sytuacja na odcinku Suchacz-Kadyny. WKFi i T rozpocznie w roku bieżącym organizację biur zakwaterowań w miejscowościach powiatowych, budowę 3-ch parkingów (Tolkmicko, Sztum, Dzierżgoń) i 7 campingów (z tego dwa w Sztumie i Kwidzynie - w roku bieżącym. W Tolkmicku, Suchacz, Kadynach i Malborku - do roku 1973).

W planach - budowa nowego hotelu w Tolkmicku oraz zaadaptowanie dla celów hotelowych przejmowanego obecnie obiektu w Sztumie. Powiększy się liczba przewodników, którzy przejdą specjalnie "Kopernikowskie" przeszkolenie. Przewiduje się rozbudowę niektórych elbląskich lokali gastronomicznych, zorganizowanie nowych "wsi letniskowych" (Suchacz, Kadyny, Mikołajki, Biała Góra) - w planach - prace porządkowe w miejscowościach położonych przy Szlaku Kopernikowskim oraz oznakowanie szlaku.

Z kolei dyrektor Muzeum Historii Miasta Gdańska mgr Józef Kuszewski omó-

wił założenia wojewódzkiej wystawy koperni -
kowskiej.

Wystawa ta pn. "Gdańsk w czasach Kopernika", z lokalizacją w ratuszu, stanie się okazją do pokazania życia umysłowego Gdańska w epoce Kopernika, a także w okresie późniejszym, aż do czasów Heweliusza. Druga część wystawy, poświęcona tematyce współczesnej, pokazywałaby, jak kopernikowska teoria heliocentryczna stała się punktem wyjścia dla dzisiejszej nauki o wszechświecie - dla astronomii, astrofizyki i astronautyki.

Udział Trójmiasta w obchodach kopernikowskich omówił kierownik Wydziału Kultury Trójmiasta mgr Stefan Trojanowski, który między innymi podał, że w 1972 r. ogłoszony zostanie konkurs malarski pod hasłem: "Idee kopernikowskie w sztuce", wydane zostaną foldery z opisem gdańskich zabytków, a członkowie SPAM rozpoczną badania związków Kopernika z muzyką. W najbliższym czasie powołany zostanie do życia Miejski Komitet Roku Kopernikowskiego.

Problemy bazy noclegowej i gastronomicznej Gdańska omówił przedstawiciel MKKFiT, mgr Rusinowicz.

Do roku 1973 zmodernizowany zostanie camping w Jelitkowie, a w roku przyszłym założone zostanie pole campingowe w Brzeźnie na 400 miejsc. W jesieni br. nastąpi adaptacja obecnej kawiarni "Kon-Tiki" dla potrzeb centralnego punktu informacji turystycznej i biura zakwaterowań. Ilość miejsc w kwaterach prywatnych z obecnych 6,5 tys. wzrośnie w Gdańsku w roku 1973 do 7,5 tys. Poprawione zostaną arterie komunikacyjne Gdańska, zbudowany będzie duży parking przy al. Leningradzkiej, nastąpi również otwarcie dużej restauracji w podziemiach Dworu Artusa. Są plany udostępnienia zwiedzającym twierdzy Wisłoujskie.

Prof. A. Bukowski - przewodniczący Woj. Kom. Obchodów Kopernikowskich przy -
pomniat o konieczności przyspieszenia bu-
dowy kombinatu gastronomicznego przy Tar-
gu Węglowym, informując następnie o przy-
jęciu przez oficjalne czynniki zgłoszonej
przez Komitet propozycji zbudowania wy -
brzeżowego planetarium.

Stanęłoby ono na gdańskich wzgórzach more-
nowych, których zagospodarowanie przepró -
wadzone będzie przez gdańską młodzież w
czynnie społecznym.

Jednocześnie, podkreślił konieczność po-
zostawienia trwałych śladów - kopernikows-
kich obchodów - w postaci hoteli, pracowni
naukowych i innych obiektów.



N O T A T K I W Y D A W N I C Z E

A. W Y D A W N I C T W A T U R Y S T Y C Z N O - K R A J O Z N A W C Z E

A.1. P O M O R Z E

" T o r u ń "

Przewodnik. Autorzy: Maria i Eugeniusz Gąsiorowscy. Wydawnictwo "Sport i Turystyka" 1971 r. Cena 16,-zł. Bardzo dobre opracowanie, a przy tym format ułatwiający użytkowanie w podróży. Jak to zawsze bywa, treścią przewodnika jest należyte, lecz nie rozwlekłe, zapoznanie czytelnika z przeszłością i teraźniejszością miasta oraz jego zabytkami. Opisano 5 tras zwiedzania samego miasta, obiekty poza trasami zwiedzania, tudzież wycieczki w okolice miasta. (1617).

" I n f o r m a t o r u s ł u g t u r y s t y c z n y c h w o j e w ó d z t w a k o s z a l i ń s k i e g o (r e p e r t u a r) n a r o k 1 9 7 1 " .

Wyd. Wojew. Ośr. Inf. Turystycznej Koszalin. Opracowanie graficzne Jerzy Niesiołowski. Informator zawiera program całoroczny imprez turystycznych, kulturalnych i sportowych na terenie województwa. Niewiele jest w tym informatorze danych, dotyczących baz noclegowych i wyżywieniowych, oraz brak całkowicie jakichkolwiek danych turystycznych - krajoznawczych miejscowości. Informator natomiast zawiera pełną informację o działalności wszelkich instytucji i towarzystw zajmujących się turystyką, sportem i kulturą, jak PTTK, Orbis, Gromada, Turysta, Kina, Teatry, Domy Kultury itp. Imprezy organizowane przez wyżej wymienione jednostki ujęte zostały w jednym informatorze, co zdaniem naszym jest jak najbardziej właściwe, godne naśladowania w innych województwach. Odnawiamy również wydane foldery z województwa koszalińskiego co prawda w r. 1970, ale które napewno i w tym jeszcze roku będą ogólnie dostępne - są to foldery: "Biały Bór", Prezydium MRN w Białym Borze, oprac. Czesław Orłowski, oprac. graf. Jerzy Niesiołowski. "Karlino" wyd. Prezydium MRN w Karlinie, oprac. Czesław Orłowski, oprac. graf. Jerzy Niesiołowski.

Oba foldery wydane bardzo estetycznie, ładna oprawa graficzna, dobry papier, zawierają opis miasteczek umieszczonych w tytule pod względem turystycznym oraz niezbędne informacje turystyczne. Plan tych miasteczek, opis pobliskich okolic z omówieniem

krótkim bardziej ciekawych miejscowości, do tego mapy - plan okolic tych miasteczek. Górzniej opracowane są następne foldery: "Kołobrzeg". Wyd. Prezydium WRN - WKKF i T, PTTK Oddział w Kołobrzegu. Brak autorów opracowania i oprawy graficznej. Folder zawiera opis miasta i jego zabytków, informacje turystyczne oraz plan miasta. Papier znacznie gorszy niż w poprzednich folderach, opracowanie graficzne niestaranne.

"Szczecinek, okolice"

Wydano Prezydium PRN w Szczecinku, WOIT w Koszalinie, oprac. graf. Jerzy Nieśołowski. Folder w formacie A4 kolorowy, zawiera plan miasta Szczecinka oraz plan okolic Szczecinka, krótki rys historyczny, liczne informacje turystyczne.

"Szlaki piesze powiatu koszalińskiego"

Wyd. Kom. TF i T miasta i powiatu Koszalin. Brak autorów opracowania i oprawy graficznej. Folder zawiera opis trzech szlaków turystycznych pieszych; Koszalin - Mielno, Koszalin - Manowo - Rosnowo - Tychowo, koszaliński szlak nadmorski. Folder posiada również mapkę powiatu koszalińskiego (bez skali) z naniesionymi szlakami.

A.2. INNE REGIONY

"Przewodnik turystyczny szlakiem II Armii Wojska Polskiego przez Ziemię Dolnośląską"

Opracowanie Janusza Lachowicza i Ryszarda Majewskiego. Wydawnictwo Artystyczno-Graficzne RSW "Prasa" i Dolnośląski Ośrodek Informacji Turystycznej, Wrocław 1970 r. Cena 10,-zł. Oprócz wstępu, w którym ogólnie opisano walki o wyzwolenie Dolnego Śląska, przewodnik ten podaje krótkie opisy ważniejszych miejscowości, poprzez które odbywał się zwycięski marsz II Armii W.P. na przestrzeni od Wrocławia do Zgorzelca. (1528).

"Plan miasta Łodzi"

Wydane przez P.P. Wydawnictw Kartograficznych w Warszawie 1970 rok. Cena 10,-zł. Nowe aktualne wydanie planu miasta różniące się od poprzedniego sprzed 10 laty, w którym, w zestawieniu z poprzednim, można wyraźnie zauważyć rozwój przestrzenny miasta Łodzi (1619).

"Mapy zabytków województwa krakowskiego oraz województwa kieleckiego"

Obie mapy wydane przez P.P. Wydawnictw Kartograficznych. Warszawa 1970 r. (Cena: po 10,-zł). Ukazują one zabytkowe miasta, dzielnice miejskie i poszczególne budowle z podziałem na grupy klasyfikacyjne zabytków. Na odwrocie obu map opisano w skrócie zabytki na terenie miejscowości każdego powiatu wymienionych województw (1628 i 1629).

A.3. RÓŻNE

Bibliografia Turystyki Polskiej 1961-1965. Opracowanie Antoniego Jackowskiego. Wydawnictwo GKKF i T, Zakład Zagospodarowania Turystycznego, Wrocław 1970 r, Wyd. I. Cena 55,-zł. W stosunku do poprzednich tomów "Bibliografii" wprowadzono modyfikację w układzie systematycznym materiału, z uwagi na dużą jego ilość. Wpłynęło to na rozszerzenie niektórych rozdziałów. Ponieważ znaczna część pozycji bibliograficznych z lat 1961-1965 była ogłaszana w czasopiśmie, przeto

także i w omawianym tomie pominięto całkowicie artykuły zamieszczane w dziennikach. Całość dobrze wydana i powinna być bardzo pomocną osobom interesującym się turystyką. (1527).

B. INNE WYDAWNICTWA I ARTYKUŁY O POMORZU.

"Kalendarz Gdański na 1971 rok". Praca zbiorowa. Wydawnictwo Morskie, Gdańsk 1971r. Cena 25,-zł. Tegoroczny kalendarz zawiera cały szereg artykułów dotyczących dorobku i rozwoju życia politycznego, gospodarczego i oświatowego na terenie Trójmiasta oraz województwa gdańskiego. Nie pominięto też kilku fragmentów z dawnej i niedawnej przeszłości regionu gdańskiego i olsztyńskiego. Dla urozmaicenia całości, podano też kilka legend i opowieści z "nadmorskiej krainy" (1520).

"Mikołaj Kopernik jako ekonomista". Opracowanie Stefana Cackowskiego, Wydawnictwo T-wa Naukowego w Toruniu, zeszyt nr 4 z serii Biblioteki Kopernikańskiej, Toruń 1970 r. Cena 10,-zł. Toruńskie T-wo Naukowe przystąpiło do badań nad życiem i działalnością M. Kopernika i postanowiło wydawać poszczególne, popularne opracowania na ten temat. Jednym z nich jest wymienione na wstępie dziełko, z którego dowiadujemy się o poglądach ekonomicznych i działalności gospodarczej Mikołaja Kopernika na tle panujących wtedy przemian społeczno - gospodarczych w Europie i w Polsce (1523).

"Mikołaj Kopernik - dzieje jednego odkrycia".

Napisał Waldemar Voise. Wyd. Państw. Wyd. Naukowe, Oddział w Poznaniu 1970 r. Wyd. I. Cena 10,-zł. Jest to następny zeszyt z "Biblioteczki Kopernikańskiej". Na tle europejskiego ruchu umysłowego pierwszej połowy XVI w., autor w swej popularnej pracy opisał warsztat naukowy M. Kopernika, jego hipotezę roboczą i empiryczne sprawdzanie tej hipotezy. Omówił też w przystępny sposób filozoficzne aspekty dzieła "O obrotach...", początki hipotezy M. Kopernika w świecie nauki do 1616 roku oraz znaczenie dokonanego odkrycia (1603).

"Apostoł narodowy sprawy, czyli o Antonim Abrahamie".

Autor Tadeusz Bolduan. Wyd. Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko - Pomorskiej w Wejherowie 1970 r. Cena 13,-zł. W małej broszurce autor przedstawił życiorys A. Abrahamy oraz naświetlił podróż jego i T. Rogali na konferencję pokojową w Paryżu w 1919r. (1526).

"Pogranicze i Kaszuby w latach terroru".

Praca zbiorowa pod redakcją Andrzeja Czechowicza. Wydawca: Koszalińskie T-wo Społeczno - Kulturalne, Koszalin 1970 r. Cena 15,-zł. Książka przedstawia możliwie wszechstronnie problem prześladowań ludności rodzimej, zamieszkałej na terenie byłej niemieckiej prowincji zachodnio-pomorskiej w latach II-giej wojny światowej. Ukazuje ona również godną i patriotyczną postawę polskiej ludności rodzimej b. Pogranicza i Kaszub wobec hitlerowskiej polityki eksterminacyjnej (1549).

" Archiwum Miasta Gdańska . "

Przewodnik po zespołach 1253 - 1945 r. Opracowanie T. Węglerskiej - Biernatowej, J. Czaplickiej i M. Sławoszewskiej. Wyd. Państw. i Wyd. Naukowe, Oddział w Łodzi 1970r. Wyd. I. Cena 16,-zł. Przewodnik ten obejmuje spis zasobów archiwalnych archiwum m. Gdańska z lat 1253 - 1945. Obok zespołu akt miejskich wyszczególnione są także zespoły akt instytucji świeckich i kościelnych, działających na terenie miasta w tych latach oraz zbiory i kolekcje prywatne. Została tam również wymieniona księga komturstwa gdańskiego, wyniesiona przez mieszczan gdańskich z zamku krzyżackiego w 1454 r. (1560).

" Libri Gedanensis ".

Rocznik Biblioteki PAN za lata 1968 - 1969 . Praca zbiorowa pod redakcją Komitetu. Wydawnictwo PWN, Gdańsk 1970 r. Cena 60,-zł. Wśród różnych artykułów zawartych w roczniku, zwracają uwagę trzy, mianowicie: 1) Janiny Bellwon o zachowanym w zbiorach Biblioteki Gdańskiej PAN księgozbiornie Ludwika Ajchlera, kupca krakowskiego w roku 1601, 2) Przemysław Szafrana o warsztacie historycznym Reinholda Curicke, dziejopisarza gdańskiego XVII wieku oraz 3) Damroki Majkowskiej o korespondencji Aleksandra Majkowskiego z Bernardem Chrzanowskim w latach 1905 - 1921. (1555).

" Procesy demograficzne w województwie gdańskim w latach 1945 - 1965 . "

Autor Izydor Sobczak. Wydawnictwo Morskie, Gdańsk 1970 r., Wyd. I. Cena 30,-zł. Jak tytuł książki wskazuje, w pracy tej omówione zostały zjawiska demograficzne zachodzące w latach 1945 - 1965, tj. w okresie doniosłych przeobrażeń w dziedzinie stosunków ludnościowych. Przedstawiono te zjawiska w syntetycznym zarysie, a z powodu nadmiaru materiału, niektóre zagadnienia pominięto. Praca podzielona została na 6 rozdziałów przedstawiających, oprócz ogólnej opisaney charakterystyki wojew. gdańskiego, różne warianty w ruchu ludnościowym i jego strukturze. (1565).

" Główne problemy społeczno - gospodarcze miasta Gdyni " w latach 1926 - 1939 ".

Autor Mieczysław Widernik. Wyd. Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Wrocław-Gdańsk 1970 r., Wyd. I. Cena 40,-zł. Treścią książki jest przedstawienie niektórych problemów gospodarczo - społecznych związanych z budową Gdyni w latach 1926 - 1939 . Ze względu na wielką ilość i różnorodność zagadnień, nie wszystkie one zostały przedstawione w niniejszej pracy i autor ograniczył się tylko do, jego zdaniem, istotnych i palących kwestii gospodarczo - społecznych (1595).

" Joachim Pastorius, gdański pedagog XVII wieku "

Autor Kazimierz Kubik. Wyd. Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław - Gdańsk 1970 r., Wyd. I. Cena 40,-zł. Autor starał się wydobyć na światło dzienne i opracować fakty miało dotąd znane, a dotyczące osoby Pastoriusa. Ukazanie tego wybitnego, niesłusznie zapomnianego i niedocenianego, historyka i pedagoga oraz ujawnienie jego szczerego przywiązania do Polski jest celem pracy K. Kubika. Z tego powodu można uznać, iż jest

to pierwsza obszerna praca na temat osoby Pastoriusa, bowiem dotychczas różne opracowania i encyklopedie ograniczały się tylko do krótkich wzmianek o jego osobie. (1595).

"Handel zagraniczny Gdańska w pierwszej połowie XVII wieku."

Opracowanie Marii Boguckiej. Wyd. Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław-Warszawa-Kraków 1970 r. Cena 33,-zł. Cel jaki przyświecał autorce w niniejszej pracy, było przedstawienie handlu Gdańska w pierwszej połowie XVII w., jako wykładnika ówczesnego polskiego handlu zagranicznego, tym bardziej, że Gdańsk w tym okresie skupiał około 75% obrotów Szlacheckiej Rzeczypospolitej z innymi krajami. Zbadanie handlu Gdańska pozwoli ze swej strony ocenić rolę, jaką grała Polska w wymianie bałtyckiej i ogólnoeuropejskiej. Pozwoli również ustalić, jak owa wymiana rzutowała na życie wewnętrzne kraju. (1597).

"Rozwój wielkiej własności ziemskiej klasztoru cysterek w Żarnowcu od XIII do XVI wieku".

Opracowanie Kazimierza Dąbrowskiego. Wyd. Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław - Gdańsk 1970 r., Wyd. I. Cena 30,-zł. Autor w swej pracy przedstawił dzieje społeczno - gospodarcze w okresie działalności zakonu cysterek w Żarnowcu w latach 1245 - 1590 i na jej tle dokładnie omówił powstanie i rozwój gospodarki pańszczyźnianej do końca XVI wieku. (1598).

"Klasztory Brygidek w Gdańsku, Elblągu i Lublinie".

Napisała Stefania Kamińska. Wyd. Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław-Gdańsk 1970 r., Wyd. I. Cena 44,-zł. Praca S. Kamińskiej ma na celu ukazanie początkowych dziejów 3-oh klasztorów zakonu Św. Brygidy, jak również ich uposażenia. Jak wiadomo, klasztory, w okresie ich powstawania, były jednym z najbardziej żywotnych grup społecznych oraz stanowiły wyraz dążeń i potrzeb środowisk w jakich powstawały. Były to pierwsze na ziemiach polskich 3 klasztory tego zakonu, z których lubelski z czasem stał się macierzystym dla innych klasztorów tej reguły na terenie I-szej Rzeczypospolitej. (1599).

"Zeszyty Pyrzyckie"

Nr 2 (1969 r.). Praca zbiorowa pod kierunkiem kolegium redakcyjnego. Wyd. RWN. Szczecin - Poznań 1970 r., Wyd. I. Cena 30,-zł. Tom II zeszytów zawiera przeważnie artykuły przygotowane i wygłoszone na pyrzyckiej sesji naukowej Szczecińskiego Towarzystwa Naukowego w dniu 11.XI.1964 r. Są tam też prace naukowe poświęcone problemom rolniczym, turystycznym, historycznym i archeologicznym Ziemi Pyrzyckiej.

"Dziejów języka polskiego w Gdańsku".

Opracowanie Reginy Jefimow. Wydawnictwo Morskie, Gdańsk 1970 r., Wyd. I. Cena 50,-zł. Praca R. Jefimow stanowi ważny przyczynek do historii języka polskiego i dziejów grammatyki polskiej w XVII w., szczególnie na terenie m. Gdańska. Wiadomo, że w Gdańsku zawsze mówiono po polsku i uczono tego języka. Używali tego języka mieszkańcy Gdańska-Po-

lacy oraz przybysze z głębi Polski lub z Pomorza. Natomiast dla potrzeb gdańszczan pochodzenia niepolskiego zorganizowano w Gdańsku naukę języka polskiego. O tym właśnie autorka stara się poinformować czytelników, podając następnie stan wiedzy o języku polskim w Gdańsku w XVII wieku. (1606).

"Problemy organizacyjne i naukowe ochrony przyrody w X- rocznicę utworzenia Wolińskiego Parku Narodowego."

Część I. Materiały przedkonferencyjne. Wyd. Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa, Oddział w Szczecinie 1970 r. Tom ten zawiera cenny materiał dotyczący Wolińskiego Parku Narodowego zarówno pod względem przyrodniczym, jak również i w aspekcie zagospodarowania turystycznego. Zawiera między innymi referaty, jak: Doc.dr Henryka Lesińskiego i dr Wiktora Fenrycha "Z Dziejów Wyspy Wolin", Prof. dr Krzysztofa Traimplera "Drzewostany Wolińskiego Parku Narodowego", doc. dr Krzysztofa Prawdnica "Zagadnienia hydrologiczno-klimatyczne Wolińskiego Parku Narodowego, dr Czesława Piskorskiego "Woliński Park Narodowy, a problemy organizacyjne turystyki". (Nr 1634).

"Komunikaty Mazursko-Warmińskie".

Kwartalnik Nr 4/110. Olsztyn 1970 r. Zawiera szereg artykułów mogących zainteresować krajoznawców, przewodników, między innymi zawiera bardzo ciekawe sprawozdania z badań archeologicznych dokonanych w województwie olsztyńskim w roku 1970 - są to miejscowości Garbina pow. braniewskiego, Wartyty pow. olsztyńskiego Biesowo pow. biskupieckiego, Maradki pow. mrągowskiego, Tumiany pow. olsztyńskiego, Bartołty Wielkie pow.olsztyńskiego, Węgielsztyn pow. węgieszewskiego i inne (Nr 1638).

"Pomerania"

Biuletyn Zarządu Głównego Zrzeszenia Kaszubsko - Pomorskiego w Gdańsku Nr 5/6 1970 r. zawiera jak zwykle bogaty materiał dotyczący problemów związanych z regionem kaszub, między innymi artykuły: Krystyny Orskiej "Ludowy Teatr Kaszubski - geneza i droga rozwoju" i Jana Drzeżdżona "Ruch regionalny na kaszubach w latach 1920-1939" (Nr 1637).

"Ziemia Gdańska"

Informator kulturalno-oświatowy Nr 86. Wyd.Wojewódzki Dom Kultury w Gdańsku,marzec-kwiecień 1971 r. Na uwagę zasługuje artykuł Jana Trettera;"Wybrzeże kulturalne zintegrowane" mówiący o konieczności wspólnego działania województw nadmorskich w dziedzinie kultury. Obszerne relacje o działalności Gdańskiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuki, Gdańskiego Towarzystwa Fotograficznego, Elbląskiego Towarzystwa Kulturalnego, Towarzystwa Miłośników ziemi sztumskiej "Powiśle" (Nr 1635).

C. PRZEGŁĄD CZASOPISM KULTURALNO-SPOŁECZNYCH POMORZA.

C.1. "Pomorzanie"

Magazyn społeczno-kulturalny Bydgoszcz - Toruń Nr 9/351/ 1-15 maja 1971 r. W numerze tym podano w artykule:"Dokąd na majówkę"-Zdzisława Ciary i Krzysztofa Masiaka ma-

pkę oraz opis najważniejszych miejscowości posiadających zabytkowe obiekty i krótką charakterystykę tych obiektów z terenu województwa bydgoskiego. Ciekawy artykuł pod tytułem "Kopernik na znaczkach" Janusza Kęskiego omawia znaczki z Kopernikiem wydane nie tylko w Polsce. O działalności sekcji bibliopolskiej Kujawsko-Pomorskiego Towarzystwa Kulturalnego mówi w artykule: "Książka - moja miłość" Edward Szmanda. Krótkie wspomnienie o Samuele Bogumile Linde, w dwusetną rocznicę jego urodzin, podaje Marian Kruszek.

C.2. " W a r m i a i M a z u r y "

Miesięcznik kulturalny Nr 4(242), kwiecień 1971 r., Rok XVII, Błk-Elbląg-Olsztyn. Na okładkach krótkie wzmianki o Toruniu - miejscu urodzenia Mikołaja Kopernika oraz toruńska wieża ratuszowa. Wewnątrz - artykuł Andrzeja Wakara: "Kwestia Mazurska na Dział - dowszczyźnie w latach 1919-1939" oraz początek artykułu: "Olsztyn na progu XIX i XX wieku" tegoż autora.

C.3. " L i t e r y "

Miesięcznik społeczno-kulturalny Wybrzeża. Gdańsk, Rok X, Nr 3/111/ marzec 1971r, zawiera, między innymi artykuły: Tadeusza Bolduana - o Zrzeszeniu Kaszubsko-Pomorskim, Jacka Bukowskiego: "Kaszubski Remargne-Berlarda Potrykusa. Wspomnienie spod Werden", Witolda Lukaszewicza: "Srebrny jubileusz - Almae Matris Copernica nae (1945-1970)", Nr 4 /112/ zawiera wśród wielu innych o bogatej treści artykuł, który powinien specjalnie zainteresować krajoznawców. Jest nim " Najstarsze szkoły gdyńskie" - Wiktora Frackowiaka.

C.4. " P o b r z e ż e "

Miesięcznik społeczno-kulturalny. Koszalin, Nr 26 (Rok III) kwiecień 1971 r. W numery napewno mogą zainteresować naszych czytelników artykuły Alojzego Srogi "Dni i ludzie" o walkach marcowych o Kołobrzeg w roku 1945, Jana Malcarza "Słowo rycerskie" o księstwie słupskim w XIV w. oraz krótkie wzmianki wybrane i opracowane przez Eugeniusza Buczaka o rodzie Mantufflów, o Wiesławie II założycielu Darłowa i o jego poetyckich osiągnięciach, o czarownicach ze Szczecinka, o Kołobrzegu i o jego solnej potędze w XV w. Nr 27 maj 1971 r. - artykuł Heronima Rybickiego: "Przywódca Polaków w Niemczech" o Bolesławie Domańskim, wybitnym działaczu polskim na początku XX wieku. Tak jak i w numerze poprzednim drobne przyczynki: "Kolberg z Kołobrzegu", "Ateny Wałeckie", "Latarnie morskie", "Największy w kraju głąz narzutowy znajdujący się na cmentarzu w Tychowie w pow. białogrodzkim", które wybrał i opracował Eugeniusz Buczak.

C.5. " S p o j r z e n i a "

Miesięcznik społeczno-kulturalny. Szczecin Nr 3, marzec 1971 r. Artykuł Lecha Lecie - jewicza: "Początki Szczecina". Nr 4 kwiecień 1971 r., ciekawa redakcyjna dyskusja na temat "Regionalium w impasie". O trudnościach lokalowych Muzeum Narodowego w Szczecinie pisze Lucjan Białous w artykule: "Kogo przestraszy tajna galeria?". Następnie artykuł Jerzego Wyczyńskiego: "Bohaterowie i zdrajcy?" - o akcji wpisywania na "Volkslistę" w okresie II wojny światowej, na terenach włączonych do Rzeszy.

INFORMACJE TURYSTYCZNE

GDANSK

Turystyczna Baza Noclegowa PTTK woj. gdańskiego.

DOM TURYSTY

ILOSC MIEJSC

Sopot - Kamienny Potok tel. 51-00-15	342	(stałych)
	120	(sezonowych) domki campingowe
	500	(pole namiotowe)

DOMY WYCIECZKOWE

Gdańsk, ul. Długa 45 tel. 31-30-08	50
Malbork, ul. Hibnera 4 tel. 572	208
Elbląg, ul. Krótka 5 tel. 2079	135
Jastarnia, ul. Bałtycka 8 tel. 84	148
Krynica Morska, ul. Metalowców 5 tel. 16	225
Łeba, ul. Kościuszki 66 tel. 324	149

STACJE TURYSTYCZNE

KARTUZY, Liceum Ogólnokształcące	50
SZYMBARK, pow. Kartuzy	20
Kamienica Królewska, pow. Kartuzy	20
Mirachowo, pow. Kartuzy	20
Łeba, ul. Kościuszki 100	48
Puck, Plac 1 Maja	59
Grzybowo, Szkoła Podstawowa, pow. Kościerzyna	20
Fingerowa Huta, pow. Kościerzyna	20

STANICE WODNE

Elbląg, ul. Panieńska 14 tel. 43-07	226
Wążydze Kiszewskie, pow. Kościerzyna, tel. 13	148
Chmielno, pow. Kartuzy	24
Brodnica Dolna, pow. Kartuzy	24
Potęgowo, pow. Wejherowo	56

WYPOŻYCZALNIE SPRZĘTU PTTK

Gdańsk, ul. Żabi Kruk 15, tel. 31-37-52 - wodny i biwakowy
Chmielno, Stanica Wodna PTTK - wodny
Elbląg, ul. Panieńska 14, tel. 43-07- wodny i biwakowy
Malbork, ul. Hibnera 4, tel. 572 - wodny i biwakowy
Wążydze Kiszewskie, Stanica Wodna PTTK - wodny i biwakowy

BIURA OBSŁUGI RUCHU TURYSTYCZNEGO PTTK

Gdańsk, Plac 1 Maja-"Brama Wyżynna" - tel. 31-17-61 i 31-50-96

Gdynia, ul. 3 Maja 27 - tel. 21-77-51

Elbląg, ul. Krótka 5 - tel. 47-26

Malbork, ul. Hibnera 4 - tel. 677

Lębork, ul. Wolności 63 - tel. 15-50

Sopot, Plac Konstytucji 3 Maja 12 - tel. 51-06-18

Gdańsk Stocznia, ul. Jana z Kolna 31 - tel. 37-26-20

Puck, Plac 1 Maja 9 - tel. 24-03

Kwidzyń, ul. Kościuszki 6 - tel. 11-86

Kartuzy, ul. Parkowa 5 - tel. 21-78.

x x

x

OGÓLNOPOLSKIE IMPREZY TURYSTYCZNE

ORGANIZOWANE NA TERENIE WOJEWÓDZTWA GDĄSKIEGO

Termin	Nazwa imprezy	Rodzaj dyscypliny	Organizator	Teren	Miejsce zakończ.	Ilość uczestn.
27.VII-4.VII.	XVI Ogólnopolski Rajd Nadbałtycki	Wielodysc.	O/MORSKI-Gdynia, ul.3-Maja 12 tel. 21-77-51	woj. gdańskie	Puck	500
31.VII-1.VIII	III Ogólnopolski Kopernikowski Zlot Motorowy	Motorowa	O/Elbląg, ul. Krótka 5, tel. 32-69 Klub "Kometa" WKZZ	Elbląg-Frombork	Elbląg	500
1-8.VIII	II Ogólnopolski Spływ Kajakowy	Kajakowa	o/Mar.Woj. Gdynia 12 ul.Zawiszy Czar-nego 1, tel.21-92-15	woj.gda gdańskie	Chmielno	100
3-19.IX.	IX Ogólnopolski Rajd Szlakami "Stu z Nieba" Bory Tucholskie	Wielodysc.	O/Morski Gdynia ul. 3-Maja 27, tel. 21-77-51 Wydz. Oświaty "Wieczór Wybrzeża" ZP ZMS Wejherowo	woj. gdańskie	Starogard	3000
26-28.IX.	Ogólnopolski Spływ Kajakowy "Złote Liście"	Kajakowa	Okr.Kom.Tur.Kraj. Gdańsk, Zarząd Okr. ul.Długa 45 tel. 31-30-08.Klub Wodny PTTK w Gdańsku, ul. Żabi Kruk 15, tel. 31-37-52	Pojezierze Kaszubskie	Wojtal	200
24.X.	Ogólnopolski Rajd Turystyczny "Kolejarska Jesień"	Wielodysc.	O/Morski Gdynia ul. 3-Maja 27, tel. 21-77-51 ZO ZZK	woj. gdańskie	Wieżyca	300

C o ś d l a w ę d k a r z y

Międzyoddziałowe Biuro Obsługi Ruchu Turystycznego PTTK w Szczecinie informuje, że w maju, czerwcu i wrześniu organizuje w Drawnie wczasy wędkarskie. Zakwaterowanie w stancji wodnej w domkach campingowych, całodziennie wyżywienie na terenie ośrodka, na miejscu wypożyczalnia sprzętu wodnego. Zgłoszenia na wczasy wędkarskie należy kierować do PTTK - MBORT-Szczecin, ul. Jedności Narodowej 49, tel. 427-66 lub 468-01.

x x

x

KOSZALIN

IMPREZY TURYSTYCZNE O CHARAKTERZE CENTRALNYM I OGÓLNOPOLSKIM

Lp. Nazwa, rodzaj imprezy i organizator	Termin i miejsce zakończenia
1. XI centralny wielodyscyplinowy zlot turystyczny "Szlakiem Walk o Wał Pomorski" WKKF i T, PTTK, WKZZ, PZMot, Koszalin, ZMS -Szczecinek	20 - 22 lipca Podaje pow. Szczecinek
2. XII Ogólnopolski Spływ rzeką Grudą ZZPP i S Koszalin, PTTK Koszalin, OTTKaj Koszalin, SKK "Kapk" Słupsk	19 - 21 lipca Grudna pow. Złotów
3. III ogólnopolskie regaty o Srebrną Kotwicę Min. Przemysłu Maszynowego i Puchar Przew. WRN, WKZZ, WKKF i T, PTTK Koszalin	19 - 21 lipca Czaplinek
4. Eliminacje Turystyczno-Motorowe Mistrzostwa Polski - PZMot, Automobilklub, WKKF i T	14 - 15 sierpnia Bytów
5. V ogólnopolski Zlot Turystyczny "Krajna 71" WKZZ, PKKF i T, Złotów, Z.Oddz.PTTK Złotów, ZP ZMS Złotów, PTTK Koszalin	21 - 22 sierpnia Łędyszek pow. Złotów
6. XIII Ogólnopolski Spływ rzekami Pomorza Środkowego z wizytą u Neptuna -KT Kaj. ZG PTTK, ZZPP i S Koszalin, KKK, "Perkoz" Koszalin, KK "Kapk" Słupsk	25 - 27 sierpnia Gardna Wielka pow. Słupsk

Ogólnokrajowa Spółdzielnia Turystyczna " G R O M A D A "
Oddział Wojewódzki - Koszalin, ul. Zwycięstwa 109
Telefon : 38 - 39. Zespół wczasów.

organizuje w roku 1971 następujące wczasy:

Wczasy rodzinne w Kołobrzegu, Ustce, Mielnie, Unieście, Ustroniu Morskim, Darłównu. Wsie letniskowe: Orzechowo k/ Ustki, Dębina k/Słupska, Rowy, Sianożęty - Grzybów. Termin turnusów 1.07 - 14.07; 16.07 - 29.07; 1.08 - 14.08; 16.08 - 29.08. Wczasy rodzinne (wszystkie ośrodki), zakwaterowanie - kwatery prywatne, pokoje schludnie urządzone, posiłki 3 x dziennie w stołówkach prywatnych i państwowych, w każdym rejonie zakwaterowania.

Poleca również własne bazy noclegowe w ośrodkach campingowych:- Mielno, pow. Koszalin czynny od 1 czerwca do 30 września, wyżywienie w stołówce prywatnej.

- Ustronie Morskie pow. Koszalin czynny od 16 czerwca do 29 sierpnia, wyżywienie w stołówce prywatnej w odl. 200 m od ośrodka

- Czaplinek pow. Szczecinek - malowniczo położony ośrodek nad jez. Drawsko, wyżywienie na miejscu.

- Niekanin k/ Kołobrzegu - baza noclegowa dla wycieczek przyjeżdżających, pobytowych oraz dla obozów wędrownych.

SZCZECIN

O NIEKTÓRYCH USŁUGACH ŻEGLUGI SZCZECIŃSKIEJ - SEZON 1971 r.

Szczecin - Świnoujście - Szczecin -
na okres 1.VI - 31.VIII.

Godziny					km	Przystanie	km	Godziny				
6.45	7.15	8.00	8.30	15.45	0	0 Szczecin P	67	10.20	19.10	19.30	20.10	20.30
-	-	-	-	16.30	16	0 Święta 0	51	9.35	-	-	-	-
-	8.45	9.30	-	-	32	0 Trzebież 0	35	-	17.35	-	18.35	-
9.45	10.25	11.10	11.30	18.50	67	P Świnouj- 0 ście	0	7.15	16.00	16.30	17.00	17.30

Międzyzdroje (Zalesie) - Szczecin - Międzyzdroje
(Zalesie) na okres 1.VI - 30.IX.

Godziny	Km	Przystanie	Km	Godziny
8.00	0	0 Międzyzdroje P	65	19.00
11.00	65	P Szczecin 0	0	16.00

Na zamówienie zbiorowe kursują poza tym statki w okresie 20.VI.-25.VIII. Dziwnów-Świnoujście - Dziwnów oraz Dziwnów - Wolin - Dziwnów. Z Świnoujścia i Dziwnowa można wynajmować statki na rejsy dookoła wyspy Wolin. Czas trwania wycieczki od 9 do 12 godzin. Szczegółowych informacji udzielają placówki Żeglugi w Świnoujściu i Dziwnowie.

x x
x

OBIEKTY TURYSTYCZNE PTTK NA TERENIE WOJEWÓDZTWA
SZCZECIŃSKIEGO

- 1) Dom Turysty PTTK, Szczecin, Pl. Batorego Nr 2, tel. 458-33, II kat. - 172 miejsc noclegowych, na miejscu restauracja. Pokoje od 1-osobowego do 10-osobowego. Cena za dobę od 70,- zł do 22,-zł.
- 2) Stacja wodna w Drawnie, ul. Kolejowa Nr 8, tel. Drawno 55. 20 miejsc w pokojach, 80 miejsc w domach campingowych, na miejscu restauracja - bufet, wypoż. sprzętu turyst. i wodnego.
- 3) Dom Wycieczkowy w Dziwnowie, ul. Kaprała Koniecznego 8, tel. Dziwnów 13.- 64 miejsc w pokojach, 74 miejsc w domkach campingowych, 22 miejsca w pawil. turyst. wieloosob. i 22 miejsca w namiotach wieloosobowych. Restauracja, kawiarnia.
- 4) Ośrodek Campingowy w Dziwnowie, ul. Słowackiego 16 - pole namiotowe - 120 stanowisk-światło, wz, sanitariat suchy.

- 5) Dom Wycieczkowy w Międzyzdrojach, ul. Staszica 14, tel. Międzyzdroje 382 - 59 miejsc w pokojach. 86 miejsc w domkach campingowych oraz w namiotach. Restauracja, kawiarnia.
- 6) Dom wycieczkowy w Stargardzie, ul. Kuśnierzy 5, tel. Stargard 21-91, czynny cały rok, 70 miejsc w pokojach.
- 7) Ośrodek Turystyczny w Morzyczynie, grom. Kobylanka, pow. Stargard Szcz., tel. Stargard 26-86 - 118 miejsc w domkach campingowych. Bar, wypoż. sprzętu turyst.
- 8) Ośrodek Campingowy Szczecin - Dąbie, ul. Przestrzenna 24, tel. Szczecin 379-62. 65 miejsc w domkach campingowych, 44 miejsca w pawil. turyst. wielosob., 9 miejsc w namiotach wielosobowych. Restauracja - Bar.

OLSZTYN

Ż e g l u g a M a z u r s k a

Żegluga Mazurska rozpoczyna sezon 1 maja (a zakończy 15 października). W okresie tym do obsługi ruchu turystycznego w rejonie Wielkich Jezior Mazurskich przeznaczają się 9 statków i 2 wodoroloty o łącznej jednorazowej zdolności przewozowej 1 424 miejsc. Są to na ogół statki nowe, zapewniające pasażerom maksimum wygód. A oto trasy: Giżycko-Mikołajki, Giżycko - Węgorzewo, Mikołajki - Ruciane, Mikołajki - Pisz, Mikołajki - Ryn. Istnieje też możliwość wynajmu całych statków do wyłącznej dyspozycji jednej wycieczki na dowolny okres i dowolnie wybraną trasę.

Niezwykłą atrakcją na jeziorach mazurskich będą rejsy 5-osobowymi wodorolotami, których szybkość dochodzi do 72 km/godz. W sezonie wiosenno-jesiennym istnieją szczególnie korzystne warunki do organizowania wycieczek statkami po Mazurach, ponieważ w okresach tych w dni powszednie, szkoły korzystają z 50-procentowej zniżki, a zakłady pracy z 33 proc. ulgi przejazdowej.

Szczegółowych informacji, dotyczących organizowania i obsługi wycieczek po jeziorach mazurskich udziela Żegluga Mazurska w Giżycku, tel. 23-32 oraz wszystkie biura turystyczne.

x

x

x

C o ś d l a w ł o d k a r z y - p s t r ą g w W a d ą g u

Rzeka Wadąg, leżąca w pobliżu Olsztyna, należy do bardziej atrakcyjnych wód pod względem obfitości ryb. Znajdują się w niej także pstrągi. Do tej pory można było jednak łowić je wyłącznie za dodatkową opłatą - 70,-zł.

Obecnie, władze PZW postanowiły udostępnić tę rzekę wszystkim posiadaczom kart wędkarskich. Amatorzy wędkarstwa z zadowoleniem przyjęli tę decyzję. Rzeka Wadąg (co jest również ważne) będzie nadal zarybiana systematycznie narybkiem pstrąga źródłowego i tęczowego.

R O Z N E

Regionalna Pracownia Krajoznawcza w Gdańsku informuje, że w Klubie Turysty przy ul. Długiej Nr 45 prowadzi Poradnię Krajoznawczą, która udziela wszelkich informacji na miejscu i listownie w zakresie turystyczno-krajoznawczym oraz udziela porad fachowych przy organizowaniu wycieczek. Poradnia jest czynna w poniedziałki, piątki od godz. 14⁰⁰ do godz. 17⁰⁰.

W wyżej wymienionych dniach można korzystać w Poradni z bogatego księgozbioru - krajoznawczego stale uzupełnianego wychodzącymi nowościami oraz pozycjami turystyczno-krajoznawczymi z lat ubiegłych. (Cyfry podane po każdej omawianej pozycji w naszym dziale "Notatki wydawnicze" odnoszą się do numeracji tomów w bibliotece Regionalnej Pracowni Krajoznawczej). Poza książkami można korzystać na miejscu z takich periodyków, jak : Światowid, Litera, Gościeniec, Spojrzenia, Przyroda Polska itp.

x

x

x

S p r o s t o w a n i e

W Nr 1-2 (91-92) na str. 40 przy omawianiu przewodnika "Olsztyn i okolice" podano "Autor nie wymieniony" powinno być : "Autorzy: Władysław Ogrodziński, Anna Andruszkiewicz i Zofia Kolenda".

Na str 71 - podano nazwisko "Faminger" powinno być "Raminger".

W niektórych egzemplarzach Nr 1-2 "Jantarowych Szlaków" wkładkę ze zdjęciami umieszczono w niewłaściwym miejscu.

Prostując powyższe błędy, przepraszamy naszych Czytelników.

SPIS TREŚCI

	str.
1. Urszula Jakuczun - Co to jest park narodowy	1
2. Bogdan Jakuczun - Rzeźba terenu i wody powierzchniowe wyspy Wolin	5
3. Urszula Jakuczun - Klimat wyspy Wolin	7
4. Urszula Jakuczun - Szata roślinna Wolińskiego Parku Narodowego	8
5. Bogdan Jakuczun - Świat zwierzęcy wyspy Wolin	12
6. Bogdan Jakuczun - Muzeum przyrodnicze Wolińskiego Parku Narodowego	15
7. Urszula Jakuczun - Szlaki turystyczne Wolińskiego Parku Narodowego	18
8. - Regulamin dla zwiedzających Woliński Park Narodowy	21
9. - Ważniejsza literatura Wolińskiego Parku Narodowego	22
10. Czesław Piskorski - Turystyka na polskich wyspach	23
11. Jerzy Orczewski - Muzeum ryb mrożonych w Świnoujściu	28
Kronika	31
Notatki Wydawnicze	35
Informacje	42

R O K XIV - Nr 5 - 6 /95 -96/

G d a ń s k

maj - czerwiec 1971

W y d a j e : Zarząd Oddziału PTTK w Gdańsku przy współpracy Zarządów Okręgu PTTK w Bydgoszczy, Gdańsku, Koszalinie, Olsztynie i Szczecinie.

Redaguje Kolegium w składzie : Władysław Andruszkiewicz /przew./, Roman Bar, Tomasz Berżowski, Krystyna Czermer /Koszalin/, Wiesław Karger, Witold Kasprzewski, Franciszek Mamuszka, Andrzej Pawłowski /Olsztyn/, Edwin Rozenkranz, Lech Sarosiek /Szczecin/, Czesław Skonka, Jerzy Szukałski, Wiesław Ślubowski, Józef Węsierski, Edward Wojtuszkiewicz

Redaktor odpowiedzialny: Cecylia Ignatowicz

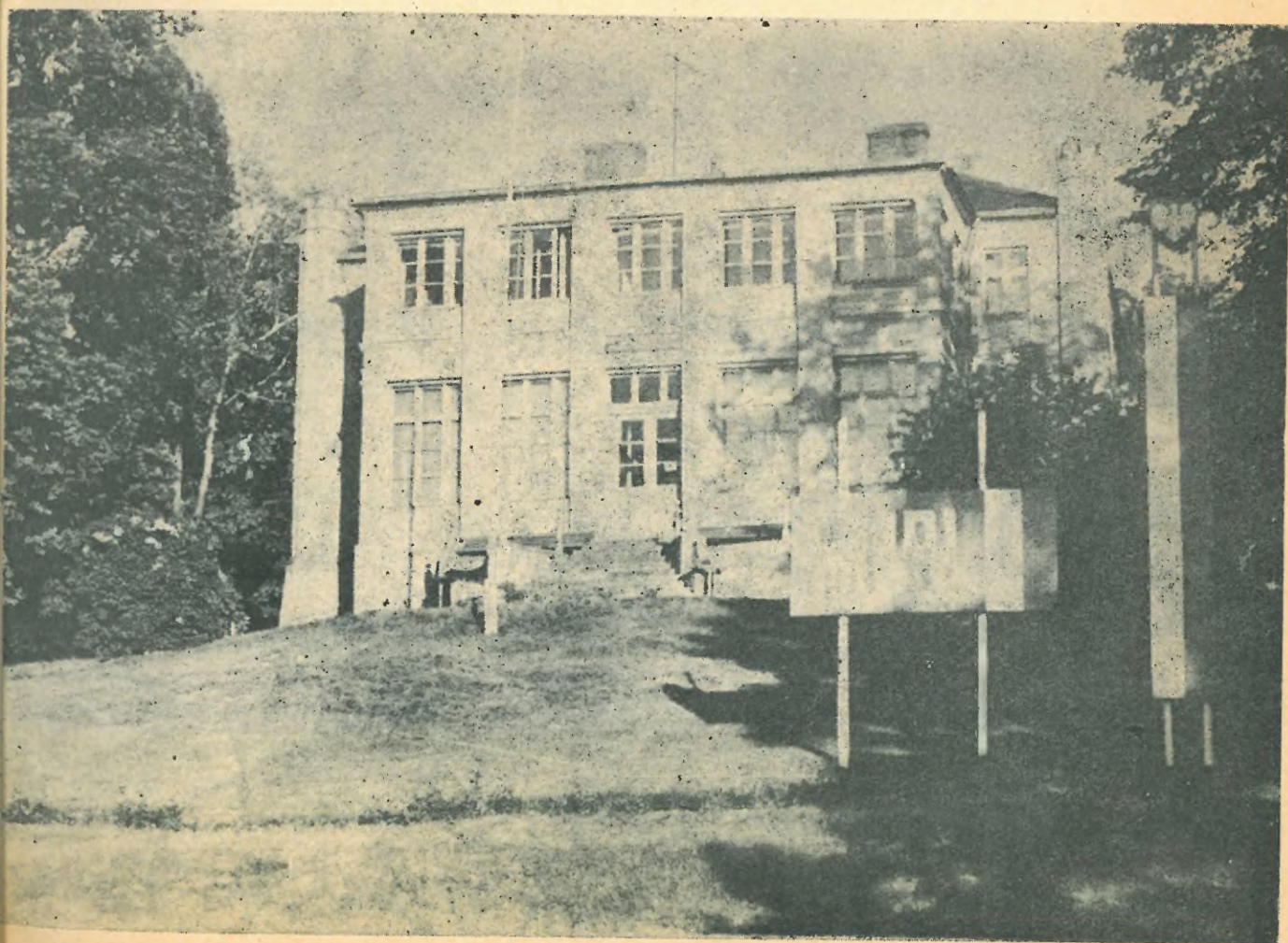
A d r e s r e d a k c j i : G d a ń s k , ul. D r u g a 45. Zarząd Oddziału PTTK w Gdańsku

R e d a k c j a zastrzega sobie prawo dokonywania w rękopisach zmiany tytułów, dodawania podtytułów, skrótów i przeróbek technicznych oraz poprawek stylistyczno-językowych. Artykuły należy nadsyłać w 2 egzemplarzach, w formie maszynopisów, z podwójnym odstępem, z zachowaniem 3 cm marginesu. Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.

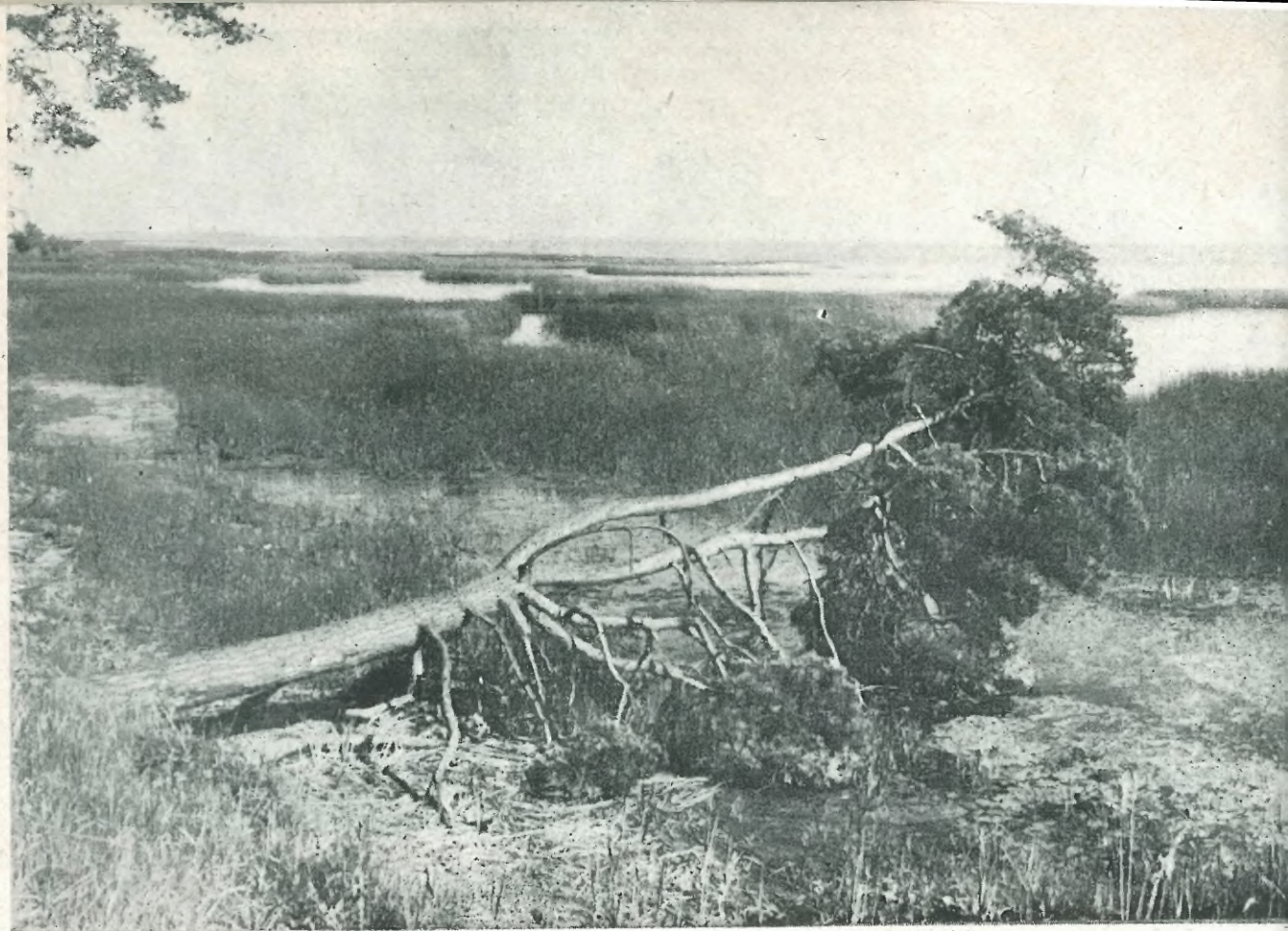
Druk: S-nie Now.Gd.Zl.414/2000.F-8,dn.1.VII.71r.



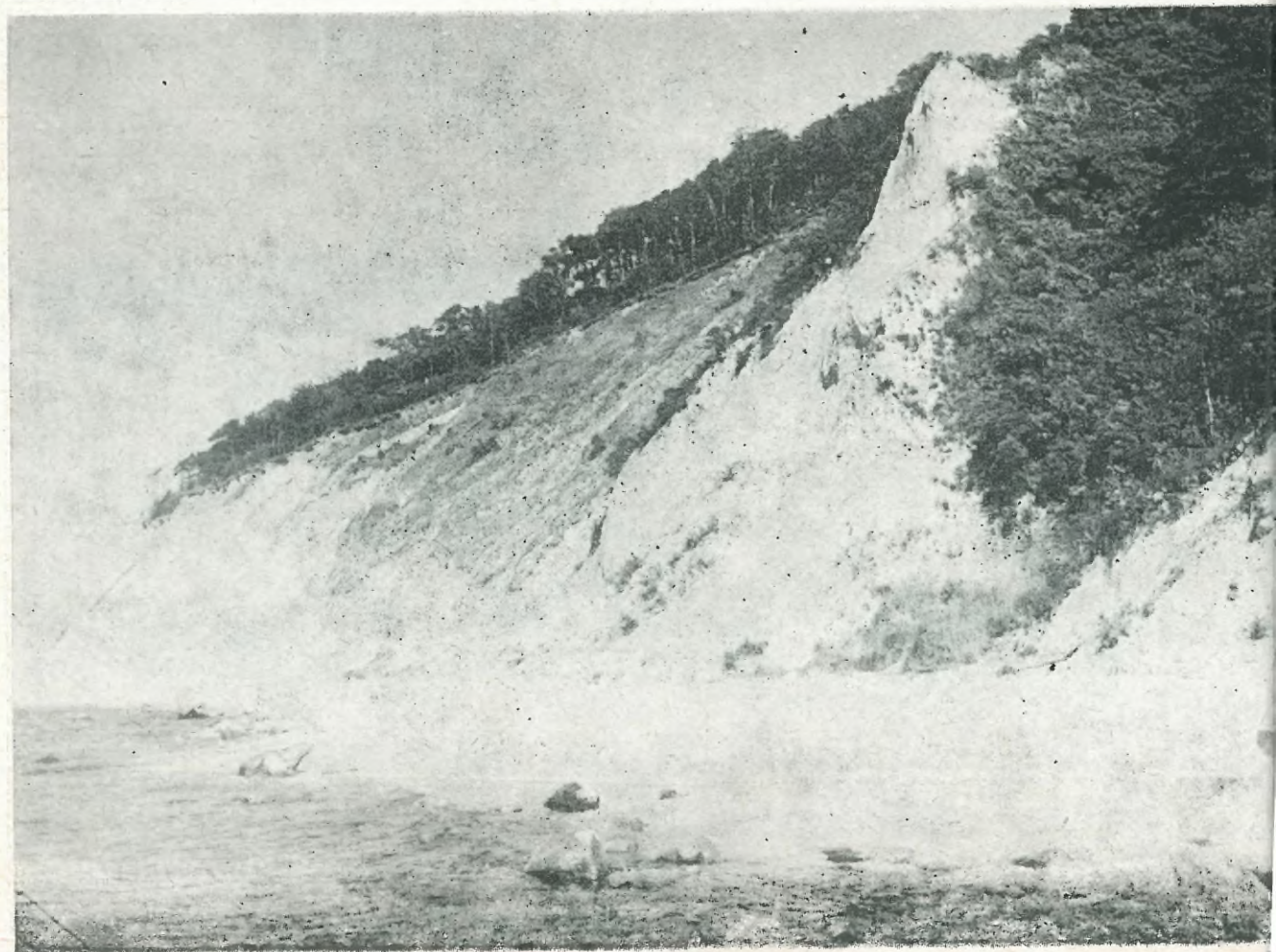
Prezydium ogólnopolskiej Konferencji „Problemy organizacyjne i naukowe ochrony przyrody w X-tą rocznicę utworzenia Wolińskiego Parku Narodowego” — Międzyzdroje 15 — 16 maja 1970 r.
Od lewej: prof. dr J. Urbański, prof. dr S. Zajączek i prof. dr A. Linke



Muzeum Przyrodnicze Wolińskiego Parku Narodowego



Woliński Park Narodowy — brzeg Zalewu Szczecińskiego



Wybrzeże Wolina